



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKЦИИ ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# Gazeta Częstochowska

na  
set-  
cie-  
ydu-  
prze-  
rzy-  
azy  
gdy  
czot

Redaktor Zygmunt Trzebiński.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA  
Częstochowa, Aleja II № 38, telefon № 50.

Wydawca: Zygmunt Trzebiński

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na stronie 4-ej.

Cena 3 kop.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 7-8 wieczorem.

## II-ga Aleja № 43. TEATR „ODEON” W. KRZEMIŃSKIEGO

(Najstarszy w Królestwie)  
Od soboty 5 do wtorku 8 Marca (włącznie) ————— Zupełna zmiana programu!  
**Odkupienie** (dramat), **Zrospaczy** (dramat z życia Pierrota), **Polowanie na lamparty w Abisynji** (nadzwyczaj zajmujące zdjęcia z natury w kolorach), **Walka z bykiem** (z natury), **Lekarstwo na nieśmiałość** (komedia), **Historja jednoradzieży** (komedje), **Legenda o brzydkiej królewnie** (fantazja niesta w kolorach).

### Odegraną będzie **DIVERTISMENT** ze współudziałem

Pani **BOLESŁAWSKIEJ**, która odśpiewa „Wyjście Gagi” z Ptasznika Tyrolskiego.  
Pana **Krawczyńskiego** który odśpiewa: „M a r i”  
Panowie **REMBOWSKI** i **NYNKOWSKI** wykonają: „Duet Dziekanów” z Ptasznika Tyrolskiego.

Zmiana programu i operetki w każdą środę i sobotę. W Kalloskopach wystawiono: **Widoki T a t J r.**

— — — Ceny miejsc zwykłe. — — — Szczegóły w afiszach i programach. — — —



Teatr „ODEON”

Teatr „ODEON”

### LEKARZ-DENTYSTA **GREJNIEC**

w CZĘSTOCHOWIE,

I Aleja Nr. 10, dom p. Rajcherowej.  
Przyjmuje codziennie od 9-1 rano i od 3-7 wiecz.

Poleca Nr. 1 swego wydawnictwa poświęconego krzewieniu zasad zębocznictwa wśród mas najszerszych p. t. „Ogólne zasady pielęgnowania zębów i jamy ustnej”. Cena 5 i 10 k. Zadać w księgarniach! 20

Największe powagi lekarskie całego świata polecają **PASTYLKI**

## **GÉRAUDEL**

jako środek leczniczy, usuwający radykalnie chrypkę, katar, kaszel oraz wszelkie choroby dróg oddechowych. Cena pudełka 85 kop.  
**UWAGA:** Oryginał: pudełka zapatrzone są w czerwony etykiety z firmą głównego przedstawiciela na Królestwo i Cesarstwo: „Fabian Klingauf, Warszawa”. 81

### Sprzedam dom

z pięknym садem 200 kroków od poczty 16 pokoi obywatelski dochodu 640 cenę 600 zdający na fabrykę Celulozowa, farb, porcelany i t. p. Władomoda I aleja 12 Restauracja Rasieńskiego. 488

### Kalendarzyk.

Dziś: Wiktoria — Bogusła  
Jutro: Tomasz z Akwianu W. D. K. — Bogusła  
Wschód słońca: go. 6 m. 42  
Zachód: 5 m. 48  
Przybiecie dnia: 3 godz. min. 27.  
Dzień kalendarzowy: 966 r. (Chrystus króla Mięsa) daje 1 1714 r. Półki Kartezki.

Pamiętajcie o wpisach Szkolnych.

**KRUSZYŃSKI I PROSZOWSKI**  
Częstochowa, Aleja Mi-eja, dom własny.  
Pierwszorządny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Sztukatorski  
Założony w roku 1887. WYKONYWA RZEZBY PÓMNIKI. ROBOTY BUDOWLANE I SZTUKATERJE. Telefon 20 200.  
**RYDZEŃSKI i S-ka**  
Biuro Techniczne w Częstochowie, Teatral. 13  
TELEFON № 1.

## „ŻYŻŃ” (ŻYCIE)

Na zasadzie NAJWYŻEJ zatwierdzonego w dniu 26 Grudnia 1909 r. postanowienia Rady Ministrów **Rosyjskie Towarzystwo Ubezpieczeń Kapitałów i Dochodów, założone w 1835 r.**, prowadzić będzie nadal swoją działalność po nazwę.

## „ŻYŻŃ” (ŻYCIE)

**Rosyjskie Towarzystwo Ubezpieczeń Kapitałów i Dochodów.**

Kapitały Towarzystwa wynoszą **40,000,000** rubli.  
Generalna Reprezentacja w Warszawie, ul. Miodowa Nr. 7.  
Dom własny Towarzystwa, telefon Nr. 15.67.

475

Najwyżej zatwierdzone w 1902 r.

## Pierwsze Wzajemne Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie,

zapewnia swym członkom bezpośrednio najdogodniejsze warunki:

- JEDYNE Towarzystwo posiadające najniższe premje,
- JEDYNE Towarzystwo, dające pożyczki, wykupy i redukcje polis już po upływie dwóch lat,
- JEDYNE Towarzystwo, w którym, pomimo znizonych premji — wykupy i wolne polisy są znacznie wyższe niż w innych.
- JEDYNE Towarzystwo, przyjmujące ubezpieczenia na wypadek śmierci również i bez świadectwa lekarskiego, (z odrozdzeniem), które po upływie lat 5 zaczynają obowiązywać w całkowitej sumie ubezpieczonej (przed upływem lat 5 zwrot wszystkich wniesionych premji).
- Wszyscy ubezpieczeni są rzeczywistymi członkami T-wa bez odpowiedzialności solidarnej i uczestniczą w Ogólnych zebraniach z prawem głosu.

Szczegółowych informacji udziela Zarząd na Królestwo Polskie w Warszawie (Marzałkowska 73, tel. 36,16) Na Zagłębie Dąbrowskie Oddział Sosnowiecki, Główna 14 tel. Nr. 293.

Instalacje: Oświetlenia elektrycznego, przenoszenia siły i prądu na odległość. Oświetlenia młynów, tartaków, fabryk. Kanalizacja, wodociągi, centralne ogrzewanie. Skład materiałów technicznych i elektrotech.

# Fabryka wyrobów cementowych majątku „OSTROWY”

J. C. W. Wielkiego Księcia Michała Aleksandra i Drowicza.

Wyroby: dachówki, rur różnych wymiarów i form cegły, płyt podłogowych i trotuarowych, ulepszenia fasad itp.  
Przedstawicielstwo i biuro sprzedaży w firmie „Młot” w Częstochowie ul. D... 29 telefon № 203.

Po zaprowadzeniu działu Stolarskiego i powiększeniu

## Magazynu Fabrycznego

Krakowskie-Przedmieście, Hotel Europejski, Tel 6-27.

# Tow. Akc. „WOJCIECHÓW”

Poleca: kompletne urządzenia apartamentów, Sa koncertowych, Teatrów, Biur, Restauracji, Wybór pokoiów jadalnych, Salonów, Sypialni i t. p.

464

Profesor Cantani, słynny lekarz w królewskiej klinice uniwersyteckiej w Neapolu, w jednej z swoich prac naukowych wyraża się, jak następuje:

„Zalecam naturalną wodę gorzka **Franciszka Józefa** z znakomitą skutkiem enorą moim na **oukromooz**, przechodzącą w ścisła kuracja. Woda „Franciszka Józefa”, użyta na cztery żołądek, udawia znakomicie trawienie i zastępuje najzupełniej naturalne karlsbądzkie wody mineralne”.

Żądać w aptekach, składach aptecznych i składach wód mineralnych wyraźnie znanej powszechnie wody gorzkiej „Franciszka Józefa”.

wynika z wielkiej ilości ruskich nazwisk w spisach oficerów”.

„Niemało jest Szmidów, Szwarców, Millerów itp., którzy stają w szeregu zagorzałych rusyfikatorów. Niekiedy robione to jest z przekonania, bezinteresownie, lecz jeżeli stwarzają się warunki wewnętrzne, skłaniające do takiego wyrezywania się własnej narodowości, to na tem cierpi sama idea państwowości. Zamiast wpływu uszlachetniającego działa ona rozkładowo”.

„Rosja dla rosjan” jest to jedyny sprawiedliwy program, oraz jedyny ziszczalny”.

„Żądanie zaś „Rosja dla ruskich” w etnograficznym sensie tego słowa jest praktycznie nieziszczalne, lecz niuniknionem jego następstwem jest waśń wewnętrzna, która powoduje nienawiść jednej części ludności do drugiej i sieje zamieszki”.

Ten punkt widzenia wydaje się zbyt liberalnym „Rosji”, dodaje więc ona ze swej strony komentarz, stawiając sprawę na właściwym gruncie. Szanowny ten organ pisze:

„Grą słów, zamiłą słowa „ruski” na słowo „rosjanin” p. Wrangiel pragnie wciąż jeszcze zachować dawny punkt widzenia, na którym i dotychczas jeszcze stoją np. niemiecy nadbaltycy, żądający dla każdej narodowości, wchodzącej w skład państwa rosyjskiego, praw narodu politycznego. To być nie może i nie powinno. Jednolite państwo może mieć jedną tylko narodowość polityczną i taką narodowość polityczną może być w Rosji tylko rosyjska. Rozciągłość formuły „Rosja dla rosjan” zależy od samych innopolimieńczyków. Dla tych, którzy chcą w państwie rosyjskim przeprowadzić swoje niemieckie, fińskie, ormiańskie, polskie lub inne tendencje polityczne i narodowe formuła zamyka się, tworząc silny związek narodu gospodarza.”

Wówczas, wygłaszając hasło „Rosja dla rosjan”, mógł innopolimieńczykom rozkazująco: „ręce precz”. Lecz Rosja nie była macochą dla plemion, wchodzących w jej skład; pozostawiała ona za-

wsze tym plemionom ich wierznię i ich język ojczysty, żądając jedynie uległości dla jej podstaw państwowych.

„Naród rosyjski może i powinien powieścić obcoplemieniom: „pracujcie z nami ręką w rękę i wówczas jesteście naszymi braćmi, takimi samymi rosjanami, jak my, i hasło „Rosja dla rosjan” będzie jedynie zabezpieczeniem nasze, wspólnej pracy i budownictwa, lub odejście od nas precz, jeśli jesteście Walenrodami, związującymi tajne zamysły zamieniania potężnej całości na grupę swoich własnych państw. „Rosja dla rosjan”—damy sobie radę i bez was, lecz wy nie jesteście rosjanami i niema dla was praw politycznych, niema dla was miejsca wśród sług państwa: te miejsca są tylko dla rosjan. Tak myśli i tak powinien myśleć naród rosyjski.” Jasno i dobitnie.

## Zjazd pracowników handlu i przemysłowych.

Tow. Prac. Handlu i Przemysłowych m. Warszawy otrzymało pozwolenie na urządzenie w Warszawie I-go Zjazdu zrzeszonych pracowników handlowych i przemysłowych Królestwa Polskiego.

Zjazd odbędzie się w dniu 3, 4 i 5 kwietnia r. b. z programem i na warunkach następujących:

a) program: 1) o ważności zjazdów pracowników handlu i przemysłowych, 2) o założeniu wspólnymi środkami schronisk dla weteranów pracowników handlowych i przemysłowych, 3) o ułatwieniu kuracji w miejscowościach leczniczych, 4) o potrzebie kasy emerytalnej dla pracowników handlowych, 5) o wykształceniu fachowem pracowników handlowych i przemysłowych, 6) o przyjmowaniu kobiet praktykantek w zakładach i biurach handlowych i przemysłowych, 7) o istniejących i projektowanych prawach dotyczących pracowników handlowych i przemysłowych.

b) warunki uczestnictwa: 1) uczestni-

## Rosja dla rosjan.

Pod powyższym tytułem zamieszcza F. Wrangiel w „Rossii” ciekawy list do redakcji, z którego przycząmy wyjątki.

Przedewszystkiem twierdzi on, że słowo „ruski” ma dwójakie znaczenie, państwowe i etnograficzne i pisze:

„Zdaje mi się, że dla usunięcia wszelkich nieporozumień wynikających ze wskazanej dwuznaczności, należałoby używać słowa „ruski” wyłącznie dla oznaczenia narodowości, wówczas, gdy każdego obywatela państwa rosyjskiego, niezależnie od narodowości, należy nazywać „rosjaninem”. Wówczas dwa hasła: „Rosja dla ruskich” i „Rosja dla rosjan” będą jasnym i nie dwuznacznym wyrazem dwóch programów polityki wewnętrznej. Spór będzie sprowadzony

z dziedziny frazesów do dziedziny zadań istotnych. Rosyjskie uczucia narodowe, obrażone wskutek nieszczęśliwych wojen i wybitnego udziału niektórych żywiołów innopolimieńczyków w zamieszkach wewnętrznych, szukają satysfakcji, a nie mogąc jej znaleźć poza granicami, pragną ją znaleźć wewnątrz Rosji. Dotychczas prąd ten ogranicza się do żądania niezależności kulturalnej; niepodobna mu nie współczuć, lecz wówczas, gdy on dąży do przybrania formy jawnego gwałtu nad współobywatelami innego plemienia lub innego wyznania, to opór przeciwko niemu powinien zjednoczyć netylko wszystkich rosjan innopolimieńczyków, lecz i tych ruskich, którzy uświadamiają sobie, że istotna siła państwa kryje się w przywiązaniu do niego wszystkich obywateli. Nie trzeba być znawcą ludzi, by obliczyć ten uszczerbek moralny, jaki ponosi np. armia Rosji, gdy wojskowym mówią o szkodzie, a nawet o niebezpieczeństwie, jakie

— Czekam odpowiedzi, panie szambelane.

— Król! powtórzyłem Wasze życzenie Jego Księżęcej Mości Karolowi Henrykowi.

— I co powiedział księżę, mój kuzyn.

— Sprzeciwił się temu, odrzekł szambelan zaledwie dosłyszalnym głosem.

Król drgnął, oczy błysnęły gniewem, zawołał ostro:

— Czy jestem jeszcze waszym królem? poproś tu do mnie księcia Karola Henryka.

Szambelan wyszedł.

Chrystyan opadł na poduszki wyczerpany chwilowym wysiłkiem, przyznał, że czekał, szept zakonnice rozlegał się w ciżby niby szmer źródła pod liśćmi.

Hrabina d'Erblay, którą Chrystyan VI wywołał do siebie z taką stanowczością od dziesięciu lat mieszkając w pałacu królewskim.

Król poznał ją nigdyś w Monte Carlo, gdzie występowała w balecie. Pokochał ją od razu za wdzięk młodości zaledwie rozwinięty, za oczy pełne zadumy, za świeżość cery, dystynkcję wrodzoną i ułożenie pełne wdzięku. Natura obdarzyła ją tytułami i przeznaczyła wybitne miejsce w karierze życiowej; kaprys króla przemienił się wkrótce w związek poważny, znany w Styrii i w całym świecie; w rok potem przyszedł na świat syn i to zwiększyło jeszcze miłość króla dla pięknej eks-baletniczki, opowiedziano nawet, że zaślubił ją tajemnie. Królowa umarła i nie została następcą tronu. Chrystyan zaślubił ją ze względów dyplomatycznych, bez przywiązania i sympatii, nie kochał jej wcale. Zaś Henryjeta l'arny zdawała się być stworzoną dla niego, urodą i przymiotami duszy odpowiadała mu w zupełności; nie mogąc jej wprowadzić na tron, nadał jej tytuł hrabiny d'Erblay, przedstawił na dworze i przeczłzył jej na mieszkanie pałac obok zamku królewskiego.

Z początku oburzano się w stolicy na ten stosunek skandaliczny; stopniowo przyzwyczajono się do tego i nie oburzano się już widząc jak król co-

dzień, po obiedzie, udawał się do pałacu hrabiny, tam wycopywał po trudach, bawił się ze swoim synem i zapominał o wszystkich przykrościach życia królewskiego.

Hrabina umiała utrzymać się na swem stanowisku i nigdy nie nadużywała swej władzy; dobrocią, uprzejmością, zjednała sobie wszystkie serca i stłumiła szemranie niechętnych; wiedziano, że onaocha króla netylko przez wdziękność, lecz i dlatego, że w czasie zawładnięcia nią znajomością, król był jeszcze jednym z najpiękniejszych mężczyzn w kraju. Tylko księżę następca tronu i księżniczki krwi, w dalszym ciągu nie przestawali traktować jej, jako intrygantki i upokarzali ją przy każdej sposobności.

Od chwili, gdy król zachorował, hrabina naprzędno usiłowała przedostać się do niego, księżę następca tronu zabronił tego stanowczo. To też z ogromną radością przyjął szambelana, który przyszedł, aby ją wezwał do króla.

W czarnej sukni, z czarną koronką na włosach, wsunęła się cichutko do pokoju, w którym król dogorywał, podbiegła do łóżka. Chrystyan spojrzal na nią radośnie, ukłękła przy nim, szambelan drzwi zamknął, a zakonnice odwróciły się dyskretnie i szeptały dalej swe pacierze; wiedziały, że spowiednik króla pozwolił mu zobaczyć się z tą, którą uważał za swą małżonkę.

— Król! — szepnęła hrabina. — Dzieki!

— Biedaczko! nie chcieli ciebie wpuścić do mnie, ale na szczęście ja jeszcze jestem tu panem!

— Wyzdrowiejesz! ja tu zostanę i będę cię pielęgnować.

— Nie, nie, — odrzekł z westchnieniem — nie mogę już wrócić do zdrowia, ale lepiej mi będzie umierać przy tobie.

— Ja tu zostanę u twych nóg.

Zamilkł. Król zapytał ją zeicha:

— A nasz maly Ferdynand gdzie jest?

— Wysłałam go do Francji.

— Dobrze zrobiła, tem będzie lepiej; ja tu zostanę i będę cię pielęgnować; tu... — zamilkł, głos uwiązł mu w gardle.

— Bądź spokojny! Hrabina mówiła długo, a twarz króla rozjaśniła się, gdy głos i słowa rokochnanej kobiety były dla niego rozkoszną pieśnią. Zamknął oczy i zasnął, a hrabina połączyła swój głos blagalny z modłami zakonnice, klęczących w cieniu. Spędziła noc u łóżka króla; nad ranem nastąpił drugi atak, którego tak się obawiali lekarze; król stracił mowę, z trudnością wypowiedział urwane słowa. W oczach tylko wyrażała się myśl wymowna, zanim zdołała uspokoić się na wieki; koniec zbliżał się z wolna. P. d'Osbrück zbliżył się do hrabiny, dotknął zlebką jej ramienia i rzekł zeicha:

— Pani... powinnaś stąd odejść.

— Ja miałabym odejść w tej chwili?

— Tak rozkazał księżę.

— On mię wypędził.

— Dwór musi być obecny przy zgonie króla, dla pani niema tu miejsca.

Lzy spłynęły po białych policzkach hrabiny. Wstała tłumiąc łkanie i przycięła usta do czoła Chrystjana.

On spojrzal na nią z tak rozpaczywym wyrazem w oczach, że z trudnością mogła oderwać się od jego łóżka.

Odeszła, tkając, waparta na ramieniu szambelana, a król przeprowadził ją wrokiem do progu; zrozumiał, że ją wypowiedzo, że jej nie ujrzy już nigdy, chciał krzyknąć, rozkazywać, ale mowa odmówiła mu posłuszeństwa.

Próżno wytyczał siły, przemówić nie mógł. Hrabina znikła za drzwiami, a przez drugie drzwi wszedł następca w otoczeniu dworu; cofnęł się wobec martwej twarzy króla, księżę pochylił głowę, a wszyscy obecni upadli na kolana, w chwilę potem król skonał, ale w twarzy, w oczach pozostał wyraz głębokiej boleści, która dręczyła go w chwili zgonu.

Hrabina wyjechała za granicę. Wsunęła w głąb powozu, płakała gorzko, nie mogła zrozumieć, dlaczego król, nie może skonać, w objęciach tej, którą kochał, tak, jak umiera najbardziej nawet z jego poddanych.

L. Payen

## Zgon króla.

Król Styrii Chrystyan VI od kilku dni dogorywał w swoim pałacu. Porażenie apoplektyczne obaliło go na łóżku śmierci, gdy zaledwie przetrzył sześćdziesiątkę i zdawało mu się, że ma jeszcze przed sobą długie lata życia i panowania. A teraz ten król, wityny radośnie przez naród na ulicach miasta, okazały, witywny w swym mundurze wojskowym leżał na łóżku śmierci jak dąb, obalony przez burzę. Leżał bez ruchu; tylko mózg miał jeszcze zdrowy, ale mówił już z trudnością. Drugi atak mógł nastąpić w każdej chwili; a byłoby to już atak śmiertelny, po którym ze świętego króla pozostałyby już tylko zniechędźniałe szczątki, bez ruchu, bez mowy. Tymczasem jednak miał jeszcze przytomność umysłu. Leżał, z głową odzuczoną na poduszki, błądy, z zamkniętymi oczyma; końce siwych włosów spadały mu na ogoloną podbródek, zapewne drzemał; przymknięte okienka a lampy przyćmione rzuciły cień dokoła łóżka, trzy zakonnice modliły się klęcząc w kącie pokoju, przesuwali paciorki różianka i monotonnym głosem powtarzały swe pacierze. Chrystyan VI otworzył oczy i westchnął; matychmiast jedna z zakonnice przesunęła się ku niemu.

— Wasza Królewska Mość chce coś rozkazać? szepnęła.

— P. d'Osbrück — rzekł król cichym nieco zachrypniętym głosem.

Zakonnica schyliła głowę, a uchyliwszy drzwi do pokoju sąsiedniego znak dąb, po chwili wszedł maly starszek p. d'Osbrück, wielki szambelan, schylił się przed królem królewskim.

— Król?

— Czyś zrobił to, co ci rozkazałem.

— Szambelan wahał się przez chwilę i milczał; król powtórzył głosem silniejszym.

Wjeżdźcie w jeżdźcie może każdy członek zrzeczenia biorącego udział w jeżdźcie, zrzeczenia mają prawo delegować na zjazd jednego przedstawiciela swego na każdy 100-u członków. Niepełna setka liczy się za pełną, 3) przedstawiciele zrzeseń mają prawo głosu decydującego, indywidualnego, bez prawa przetrzymywania go innej osobie, 4) każdy przedstawiciel zrzeczenia może mieć tylko jeden głos decydujący, 5) każdy uczestnik zjazdu ma prawo głosu poradczego, na posiedzeniach zaś sekcji lub komisji, głosu decydującego (w uchwatach sekcyjnych lub komisyjnych), 6) wpisowe na zjazd wynosi: od przedstawicieli zrzeseń po rb. 3, od pozostałych uczestników po rb. 2.

Pragnąc uczestniczyć w Zjeździe powinien wykupić kartę wstępu w swoim zrzeczeniu, najpóźniej do dnia 25 marca r.b. i zaopatrzyć ją własnoręcznie podpisem.

Udział w Zjeździe zadeklarowały dotychczas następujące zrzeczenia: 1) Towarzystwo wzajemnej pomocy pracowników handlowych i przemysłowych miasta Warszawy, 2) Stowarzyszenie wzajemnej pomocy pracowników handlowych wyznania mojżeszowego, 3) Stowarzyszenie wzajemnej pomocy kołarzy-wojazerów miasta Warszawy, 4) Stowarzyszenie pod nazwą Związek buhalterów miasta Warszawy, 5) Stowarzyszenie pracowników gorzelniczych w Warszawie, 6) Stowarzyszenie emerytalne pracowników prywatnych w Królestwie Polskiem, 7) Warszawskie Towarzystwo wzajemnej pomocy majstrów fabrycznych, 8) Stowarzyszenie kobiet prac w przemyśle handlu i biurowości, 9) Towarzystwo wzajemnej pomocy pracowników rolnych w Warszawie, 10) Związek zawodowy pracowników prywatnych instytucji bankowych Królestwa Polskiego w Warszawie, 11) Stowarzyszenie wzajemnej pomocy „Zjednoczenie” w Warszawie, 12) Warszawska kasa wzajemnej pomocy i przeznoczenia dla osób pracujących na polu technicznym w Warszawie, 13) Stowarzyszenie zawodowe pracowników technicznych i administracyjnych fabryk, zakładów i biur technicznych przemysłu metalowego w Królestwie Polskiem, 14) Towarzystwo wzajemnej pomocy pracowników handlowych i przemysłowych powiatu Łaskiego w Pabjanicach, 15) Stowarzyszenie pracowników handlowych miasta Łodzi, 16) Stowarzyszenie majstrów fabrycznych gubernji Piotrkowskiej w Łodzi, 17) Stowarzyszenie wzajemnej pomocy przemysł-handl. gubernji Piotrkowskiej w Łodzi, 18) Stowarzyszenie majstrów fabrycznych gubern. Piotrkowskiej, oddział w Częstochowie, 19) Towarzystwo pracowników handlowych i przemysłowych miasta Częstochowy, 20) Stowarzyszenie majstrów fabrycznych gubern. Piotrkowskiej oddział w Sosnowcu, 21) Polskie Towarzystwo zawodowe pracowników handlowych gub. Lubelskiej, 22) Stowarzyszenie pracowników handlowych wyznania mojżeszowego m. Radomia.

### Z prasy rosyjskiej.

**Odwiedziny francuskie.**  
Wizyta parlamentarzystów francuskich jest w dalszym ciągu komentowana w prasie rosyjskiej. „Riec” pisze w tej sprawie:  
„Pomimo wszelkich omówień i ośroczności, goście francuscy podkreślili kategorycznie, że wizyta „jest odwiedzinami parlamentu przez parlament” i ten charakter „une visite parlamentaire” był sankcjonowany i przez sfery wyższe. Charakter więc gości jako „alies et amis” usunął się na dalszy plan, i przyjeźdźni występowali, jako członkowie międzynarodowego związku parlamentarnego „conseil de prise”. To też cała wymiana uprzejmości, jaka miała

miejsce w Petersburgu, wychodziła z tego założenia. Odczuwało się oczywicie, że nie wszystko zostało powiedziane, co można i trzeba było powiedzieć. Lecz urzędowość i uroczyście przyjęcia trzymała wymianę zdań w tych określonych ramach. Nowe nuty zadźwięczały dopiero przy samym końcu, gdy przyjęcia urzędowe zostały ukończone i mowy wygłoszone.

„Silnym i pełnym dźwiękiem nuty te zabrzmiały dopiero w demokratycznej Moskwie. W ciągu trzech dni Moskwa zdążyła pokazać gościom wszystko, czego nie dopatrzyli w Petersburgu: przemysł, handel, witający ich lud na ulicach, literaturę, sztukę, inteligencję a nawet młodzież akademicką. I wizyta parlamentu do parlamentu stała się wizytą „narodu do narodu”.

### Pêle - Mêle.

— Na wczoraj został naznaczony w Wenecji początek rozpraw w sprawie Tarnowskiej.

— Jak wyjaśnia się obecnie, Komisarzewska padła ofiarą swego zawodu. Gdy pojawiła się w trupie aktorów ośpa, na którą zachorowało 5 artystów, Komisarzewska nie izolowała ich, lecz pełniła dalej obowiązki dyrektorki. Artyści zaraziли się nie w Taszkencie, lecz w miejscu poprzedniego pobytu w Samarkandzie, gdzie odbywał się bazar kilkudniowy.

— Z Charbina donoszą do „Russkoje Słowo”, że rząd chiński postanowił natychmiast przystąpić do budowy kolei Kindzou-Ajgunskiej, nie czekając na zgodę Rosji.

— Chiny zamierzają przeciągnąć na swoją stronę Japonię i udzielić jej w okręgu nowej drogi poważnych przywilejów.

— Do Pirej przybył okręt angielski do rozporządzenia króla greckiego i rodziny jego na wypadek potrzeby wyjazdu.

— W całej Francji srożą się ogromne burze. Rzeki przybierają gwałtownie. Komunikacja telegraficzna w wielu miejscach jest przerywana.

— Ren przybiera już po raz trzeci w roku bież. Nizsze dzielnice Kolonii i wiele wsi jest zalanych. Zachodzi obawa powodzi.

— Izba francuska przeznaczyła podatek od spadków, na asekurację robotników na starość.

— Goszczący w Lugano mnich buddyjski Bhikka Nyauatiloka, nawracający Europejczyków na buddaizm, zamierza założyć klasztor buddyjski w pięknym lesie w pobliżu miasteczka Paz, w górach Noraggio. Kilku nawróconych na buddaizm Europejczyków obiecali podobno popierać ten projekt. Opracowano nawet już plan projektowanego klasztoru.

— Rósyjska wystawa pływająca wróciła do Odessa.

— W Wilnie odebrał sobie życie za pomocą trucizny 13-letni uczeń gimnazjum Malachow. Przyczyną posłużył zły stopień otrzymany w wilyń tego dnia.

— Jak donoszą z Petersburga, członkowie cesarskiej akademii sztuk pięknych w tych dniach wyrazili swoje zdanie o pomniku Szopena w Warszawie według projektu Wacława Szymanowskiego.

Większość uznała projekt za nieudatny pod względem artystycznym. Szczególnie „monstrualnym” wydawało się człon-

kom akademii sztuk pięknych drzewo, pod którym siedzi wielki kompozytor”. Sama myśl zbudowania pomnika nad basenem, na którego krawędzi rozrzucone są drobne figurki wydała się też niestartystyczna.

### Mimochodem.

— Plotka.

Z igły w dity. (przysłowie).

Przyjaciel mój razu pewnego struł się, biedak, w którejś z renomowanych naszych restauracji.

Przyszedł więc wcześniej, niż zwykle, do domu i położył się do łóżka.

Sublokator jego, który wybierał się właśnie do cukierni, opowiedział znajomym o jego niedyspozycji.

Jeden z owych znajomych przysiadł się do stolika swoich znowu znajomych i opowiedział im to, co słyszał, z dodatkami własnymi, że przyjaciel mój jest ciężko chore.

— Umierający zaczęto szeptać przy sąsiednim stoliku.

— Umarł — radośnie zakomunikował bombłującemu z nim szefowi jeden z niższych kolegow biurowych mego przyjaciela.

A przyjaciel mój, po jednodniowym wypoczynku, nazajutrz, zdrów i rzeźki, jak nigdy, o zwykłej godzinie zjawił się w biurze.

— wski.

### KRONIKA.

— Od wydawnictwa.

Wobec zrzeczenia się mandatu przez dawnego wydawcę, a niezatwierdzenia przez kancelarję gubernatora nowego, — numer wczorajszy nie mógł ukazać się.

Przepraszając czytelników za tę nie od nas zależną przerwę, nadmieniamy, iż nadal „Gazeta” wychodzić będzie regularnie. Jako wydawca podpisywać będzie „Gazeta” redaktor naszego pisma p. Zygmunt Trzebiński.

— Koncert benefisowy dyr. W. Powiadowskiego.

Koncert wczorajszy ściągnął liczny zastęp publiczności, która doznała podniosłych wrażeń estetycznych. Bohaterem wieczoru był p. Brzeziński, obdarzony głosem niepospolitym, subtelnie wyszkolonym, a co najważniejsza, młodym i świeżym zupełnie. Wszystko, co odśpiewał, jak arja z Ernaniego, „Stach” Noskowskiego (na bis), „Andrzej Chenuier” Giordano, i wiele innych, obficie dorzucał na bis, zachwycało słuchaczy niepospolitą pełnią czysto brzmiącego przepysznego materiału wokalnego, to też p. Brzeziński powodzenie miał olbrzymie i niemniej zasłużone. Chór mieszały Lutni pod kierunkiem benefisanta-odśpiewał czysto i rytmicznie scenę z aktu 3 „Halki” Moniuszki, zaś orkiestra, która stale wznosi się na wyżyny perfekcji artystycznej odegrała poloneza c — mol Chopina, który zapewne natchnął Noskowskiego, do stworzenia swego poloneza elegijnego — tylko, że w polonezie chopinowskim melodia przewija się w basie; znakomity ten pomysł potęguje elegijność utworu — w myśl zasady, że smutek wyraża się tonami niskimi, gdy przeciwnie, radość wysokimi.

Panna Hanna Bystrzyńska posiada obszerny sopran o zakroju dramatycznym; w pierwszej części koncertu głos brzmiał metalicznie i czysto, zaś w nocturnie es-dur znać było znieżanie pewne w intonacji — powodem czego mogła być

niedyspozycja lub zmęczenie. W każdym razie posiada głos piękny i wiele inteligencji śpiewaczej i muzycznej.

P. Biłiński odegrał na fortepianie barcarolę Rubinsteina, krakowiaka — własnej kompozycji, oraz akompanjował artystycznie do wszystkich utworów solowych.

Dyr. Fowiadowskiemu wręczono list z kwiatów, jako dowód uznania od członków „Lutni” za jego sumienną i owocną pracę.

Wykonawcom oraz benefisanta przy- mowano owacyjnie.

Sala „Lutni” była przepelniona.

b — mol.

— Koncert w hotelu Angielskim. Zapowiedziany na wczoraj koncert w hotelu Angielskim został przez organizatorów odwołany.

— Zebranie likwidacyjne „Jedności”.

Dziś o godzinie 2-jej po południu w sali jadalnej szpaciarni na Stradioum odbędzie się zebranie likwidacyjne Stowarzyszenia zawodowego robotników przemysłu włóknistego „Jedność”. Zebranie to, jako zwołane w drugim terminie będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych członków.

— Z Tow. Hygienicznego. Iżsiw w lokalu Czestochowskiego Oddziału Warsz. Tow. Hygienicznego będą wygłoszone dwa odczyty: p. Wojciechowski „O praktycznym znaczeniu mikroorganizmów w przyrodzie” i dr. St. Nowaka „O pomocy w nagłych przypadkach”.

Odczyty będą ilustrowane pokazami obrazów mikroskopijnych.

Bilety w cenie po kop. 10 od osoby wcześniej nabywać można w lokalu „Kur. War.” (Aleja II nr. 24) i w księgarni p. Rolnickiego (Aleja II nr. 32). Początek o g. 6 wiecz.

— Z Tow. ogrodniczego.

Przypominamy, że dzisiaj o godzinie 3-jej po południu w ogrodzie d-ra Karola Zawady odbędzie się pokaz oczyszczania drzew i krzewów od szkodników, oraz spryskiwania cieczą bordoską. Ze względu na zbliżającą się wiosnę i ważność tematu, pożądanem jest jaknajliczniejsze zebranie się obywateli i osób miłujących przyrodę.

— Ze Stow. Rzemieślniczo-Przemysłowego.

W dniu dzisiejszym w sali Stowarzyszenia Rzemieślniczo-Przemysłowego odbędzie się drugie przedstawienie amatorskie dla członków, ich rodzin, oraz gości wprowadzonych.

Odegrane zostaną: „Wóz Drzymaly” obraz ludowy w 2-ch aktach osnuty na 16 stosunków w Poznańskim Rączkowskiego i krotochwila w 1 akcie hr. Bobrowskiego p. t. „Go-go”.

Początek o godzinie 6-jej i pół wieczorem.

Bilety wcześniej nabywać można w kancelarji Stow.

— Z Błasza.

Dziś o godz. 4 pop. anatorzy Tow. Teatralno-muzycznego przy fabryce „Częstochowianka” pod kierunkiem p. Kisielewskiego odegrają komedję w 3 aktach ze śpiewami i tańcami, A. Dygańskiego pod naz. „Naręczona z Ojcową”.

— Wpływ zaliczeń kolejowych.

Dzisiejsze:  
Nr. Nr. zaliczeń z frachtów pośpie- szych krajowych: 03460 08469 03470 03476 03479.  
Nr. Nr. zaliczeń bezpośrednich: 06016 06039 06073 06085 06109 06110.  
Nr. Nr. zaliczeń zwyżkowych krajo- wych: 34040 34051 34084 34088 34095 34099 34102 34105 34118 34119 34120 34123 34134 34139 34151 34165 34169 34191 34194 34202 34205 34230 34231 34240 34264 34268 34272 34289.  
Nr. Nr. zaliczeń bezpośrednich: 46080 47262 47342 47913 47992 47994 48098 48152 48292 48384 48489 48505 48567

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu najukochańszy syn nasz

ś. † p.

# Kurt Ludwik Buhle

w wieku 14 miesięcy

Na pogrzeb mający się odbyć w poniedziałek o godz. 1-jej pp.: zapraszają w smutku pogrążeni

Aleja III № 53.

Ludwikowstwo Buhle.

48608 48610 48631 48632 48644 48645  
48671 48685 48710 48726 48750 48782  
48807 48841 48868 48810 48870 48911  
48918 48920 48926 48940 48947 48950  
48991 48993.

**Wczorajsze:**

Nr. Nr. zaliczeń z frachtów pośrednich krajowych: 03439 03444 03462 03464 03468 03480.

Nr. Nr. zaliczeń bezpośrednich: 05099 06095 06097 06098 06081 06102.

Nr. Nr. zaliczeń z frachtów zwyczajnych krajowych: 33734 33918 33989 33998 34002 34007 34024 34025 34038 34041 34054 34104 34115 34125 34126 34130 34131 34138 34142 34160 34166 34184 34185 34198 34210 34215 34223 34233 34269 34270.

Nr. Nr. zaliczeń z frachtów zwyczajnych bezpośrednich: 46729 47142 47697 47920 48039 48057 48066 48083 48182 48225 48227 48303 48355 48431 48435 48440 48443 48446 48454 48455 48477 48483 47485 48502 48544 48578 48585 48604 48626 48643 48646 48652 48693 48694 48715 48722 48755 48763 48784 48790 48823 48833 48838 48851 48882 48917 48927 48937 48949 48976.

**Nowy Bank.**

Jak się dowiadujemy ze źródeł kompetentnych, ma osiąść w Częstochowie oddział najpoważniejszego banku w Rosji, Wołzko-Kamskiego, dyrektorem którego ma zostać jedna z osób fachowo uzdolnionych w tym kierunku, częstochowianin.

**Ze szkoły p. Bagieńskiego.**

Od dyr. C. Bagieńskiego otrzymujemy zawiadomienie, że z funduszu zebranego z okazji przedstawienia uczniowskiego i wieczorku tańcującego, odbytego 1 z m. zostało zapłacone wpisowe za 9 uczniów, w ilości rb. 100. Mianowicie: za jednego ucznia 6 klasy—15 rb., za jednego ucznia 5 klasy—10 rb., za 4-ch uczniów czwartej klasy—40 rb., za jednego ucznia 3-jej klasy—15 rb. i za 1 ucznia wstępnej klasy—10 rb. Razem zapłacono rb. 100.

**Lombard przy Tow. pożyczkowo-oszczędnościowym.**

Jak już donosiliśmy w swoim czasie, przy częstochowskim Towarzystwie pożyczkowo-oszczędnościowym powstaje lombard dla członków Towarzystwa. Obecnie dowiadujemy się, że wtorek dnia 8-go b. m. odbędzie się w lokalu przy ul. Szkolnej nr. 1, poświęcenie nowozałozonego lombardu. Tegoż dnia lombard rozpoczyna swe czynności.

**Napad.**

We wsi Borzapilskiej, gminy Węglowice w nocy mieszkańcy tej wsi: Jan Bryła, Jan Lebek i Antoni Jezierski urządzili napad na Jana Biernackiego, pod groźbą kijów domagając się pieniędzy; kiedy groźby nie poskutkowały, rzucili się na niego, zadając mu ciężkie dwie rany w głowę i łamiąc mu rękę. Na krzyk napadniętego, zbiegli się sąsiedzi, którzy napastników powiązali i oddali w ręce policji.

**Echa napadu bandyckiego.**

W związku z notatką o napadzie bandyckim na Ostatnim Groszu, zamieszczoną w nr. onegdajszym „Gazety”, proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że podczas aresztowania podejrzanych o ten napad braci Pawlaków, pieniędzy, pochodzących z napadu, przy nich nie znaleziono. Jeden z braci miał tylko przy sobie rb. 5, które tego właśnie dnia odebrał za robotę.

**Z ul. Krakowskiej.**

Juz to wogóle na całej ulicy Krakowskiej panują porządki, o jakich nie śniło się najędziej w Królestwie mieście. Na specjalne jednak wyróżnienie pod tym względem zasługuje posesja, oznaczona nr. 35, położona niedaleko fabryki „Warta”. Jest tam mianowicie plac, z którego wylewane tam nieczystości, przesączają się na chodnik, zatrzymując powietrze w promieniu kilkudziesięciu kroków.

Należałoby, wobec zbliżającej się wiosny, pomyśleć o zategnianiu mogącego wyniknąć ząd niebezpieczeństwa.

**Z fermy ogrodniczej.**

Zarząd fermy ogrodniczej dla żydów zawiadania za naszym pośrednictwem, że przyjęcie kandydatów rozpoczęło się 1-go b. m. O warunki przyjęcia zarząd prosi zwracać się do fermy ogrodniczej w Częstochowie, która udzieli niezbędnych informacji.

**Pożar.**

We wsi Dzbów, tejez gminy, w po-

siadłościach Jana Pęczka wynikł pożar, który strawił stodołę ze zbożem, asekurowaną na 300 rb.

Nieasekurowanej nieruchomości spaliło się na rb. 150.  
Przyczyna pożaru—podpalenie.

— We wsi Gac, gminy Dźbów spalił się dom mieszkalny, kryty słomą i stodoła ze zbożem własności Ludwika Machelskiego, nieasekurowane. Straty wynoszą 250 rb.

**Z sądów.**

Sąd piotrkowski na kadencji w naszym mieście, w ciągu dni ostatnich rozpatrywał następujące sprawy:

— Jankla Lelewskiego (l. 55) i Mózka Jachimowicza (l. 42), mieszkańców wsi Wyczerpy.  
Jak opiewa akt oskarżenia, Jachimowicz miał namówić Lelewskiego do podpalenia posesji Ehrlicha, za co mu wyplacił rb. 15.

Sąd uznał Lelewskiego winnym i skazał go na 4 lata robót ciężkich, Jachimowicza zaś od odpowiedzialności uwolnił.

— Stanisława Nowickiego (lat 32), oskarżonego o to, że odsiadując karę razem z uwięzionymi w związku ze świętokradztwem na Jasnej Górze, mieszkańca Kiedrzyń, bluźnił przeciwko Matce Bożej.

Sąd uznał Nowickiego winnym i skazał go na 3 lata rot aresztanckich.

— Józefa Fiksała (l. 24), mieszkańca wsi Wrzosowa, gminy Uła Stara, oskarżonego o napad na Antoniego Kobana.

Podsądnego bronił adwokat Odefeld.

Sąd skazał F. na 4 lata robót ciężkich i na dożywotnie osiedlenie.

— Jana Bielawskiego (l. 28) i Andrzeja Czyżę, mieszkańców wsi Tucza Baba, oskarżonych o napad na drożdże na Jacobsona, Łazęgę i Szwarca, którym zrabowano 126 rb.

Sąd uznał winę wszystkich podsądnych i skazał ich na 10 lat robót ciężkich oraz dożywotnie osiedlenie.

— Majera Frejndlicha (l. 34) mieszkańca m. Częstochowy, oskarżonego o kradzież na Starym Rynku torebki z pieniędzmi.

Po rozpatrzeniu sprawy, sąd skazał Frejndlicha na 2 i pół lat rot aresztanckich i na cztery lata pod dozór policyjny.

— Wojciecha Kciuka i Marjanę Kciukę, u których znaleziono przemycany spirytus niemiecki.

Sąd skazał winnych na zapłacenie 91.94 kop. z zamianą na 2 tygodnie aresztu policyjnego i na wysiedlenie o 50 wiorst od pasa granicznego.

Pozatym sądzono jeszcze kilka drobniejszych spraw, jak o kontrabandę i t. d.

**Poszukiwani.**

Sąd okręgowy Lubelski zawiadania tutejsze urzędy policyjne, że jest poszukiwany mieszkaniec m. Lublina Kazimierz Górski, oskarżony na zasadzie § 1681.

Sąd okręgowy kaliski — poszukuje mieszkankę wsi Tuszyń, łódzkiego powiatu, Chaję Fiszera oskarżoną o kontrabandę.

Piotrkowski sąd okręgowy poszukuje Icka-Hersza Fiszmana oskarżonego na zasadzie §§ 1046, 1065, 1073 o karach.

**O stowarzyszenia żydowskie**

Komisja gubernialna do spraw Towarzystw i Związków w Królestwie Polskiem otrzymała wyjaśnienie, że zakładane w Państwie Towarzystwa żydowskie sjonistyczne dążą do narodowej odrębności Żydów i w ten sposób wywołują wśród rdzennej ludności niezadowolenie i rozgorzniczenie. Wobec tego komisje gubernialne nie powinny legalizować organizacji sjonistycznych, przyczem powinny zbadać działalność obecnych już zlegalizowanych.

**Pilnowanie sklepów.**

Wobec przywrócenia normalnych stosunków w kraju niektóre zarządy akcyzy wystąpiły z przedstawieniami o uwolnieniu gmin od obowiązkowego pilnowania sklepów monopolowych po wsiach, ponieważ wywołuje to niezadowolnienie włościan, wynikiem czego stają się częste uchwały gmin o skasowanie sklepów monopolowych po wsiach.

**Ze szpitala.**

W ciągu dnia wczorajszego w szpitalu miejakim znajdowało się na kuracji: mężczyźni 34 i kobiet 19.

**Z rzeźni miejskiej.**

W ciągu doby ubiegłej w rzeźni miejskiej ubito: wołów sztuk 21, krów —26, cieląt 24, trzody chlewnie—35.

**KORESPONDENCJE.**

**Z Noworadomska.**

— **Stowarzyszenie „Gwiazda”.**  
Stow. spozycze „Gwiazda” w Noworadomsku wkrótce urządza ogólne zebranie wszystkich członków, w celu omówienia wielu spraw, dotyczących się wewnętrznego prowadzenia administracji.

**Ze straży.**

Dziś o godz. 3 popoł. na placu ćwiczeń straży ogn. och. przy teatrze, odbędzie się ostatnia próba zimowego rozkładu, w której biorą udział wszystkie oddziały tejez straży. Po skończonych ćwiczeniach odbędzie się pogadanka.

**Pożar.**

Wczoraj o godz. 2 w nocy wybuchł pożar przy ul. Krakowskiej w zabudowaniu drewnianym należącym do I. Cyn-cynatasa. Ogień wynikł na poddaszu, i zawiądującą tylko szybko przywołanej straży ogniowej ochotniczkiej, udało go się stłumić w zarodku. Skończyło się na rozrabananiu części dachu przez dzielnych toporników. Po godzinnej pracy, straż ogniowa powróciła do remizy.

**Sukcesy naszej rodczki.**

Młoda, utalentowana śpiewaczka p. Marja Nowacka, o wyjeździe której donosiliśmy w swoim czasie, świeci obecnie triumfy za granicą.

Między innymi, p. N. wystąpiła niedawno na koncercie, urządzonym przez Kółko literacko-artystyczne we Lwowie. Krytyka lwowska bardzo pochlebnie wyraża się o jej głosie i talencie, rokując młodej artystce świetną przyszłość. Obecnie p. Nawrocka otrzymała zaproszenie do wzięcia udziału na bardzo korzystnych warunkach w koncertach w Pradze Czeskiej i Wiedniu.

**Odmowa Magistratu.**

Przedstawiciele komitetu budowy kościoła ewangelickiego, zgłosili się do Magistratu z prośbą o wydanie im bezinteresowne budulec z lasu miejskiego. Magistrat nie zgodził się i prośbie odmówił.

Dodać należy, że w swoim czasie miasto darowało już plac tak zwany ogród spacerowy pod budowę kościoła, na którym w niniejszym roku mają być rozpoczęte roboty budowlane.

**Z porządków miejskich.**

Na ulicy Powiatowej (aleje) na jeśień w roku zeszłym, właściciele niektórych posesji ułożyli przed swoimi domami trotuary. Nie uczynili jednak tego inni, pomimo że otrzymali w odpowiednim czasie polecenie.

Czyby władze nie zechciały jeszcze raz przypomnieć niedbalym właścicielom posesji, aby polecenie było wypełnione możliwie przedzej.

F-o.

**Z Brzeźnoley.**

**Rekolekcje.**

Dnia 26 lutego przybyli do Brzeźnicy zaproszeni przez miejscowego proboszcza ks. Teofila Jankowskiego trzej ojcowie reformacji, zakonu Braci Mniejszych, z Włocławka. Pięć dni trwały rekolekcje, w czasie których wielebni ojcowie rozwinęli niezmierną pracę, nauczając w przemawiających do duszy słowach, prawd wiary i moralności.

Zaznaczyć wypada, że wielebni ojcowie bez względu na bardzo wzięte zdrowie, już od kilku tygodni odbywają podróże misyjną.

Krz.

**Z Łodzi.**

**Tow. „Teatr Polski”.**

Wczoraj odbyło się posiedzenie członków nowowybranego zarządu Towarzystwa akc. „Teatr Polski” w Łodzi. Czynności podzielono w sposób następujący: Stamirowski (prezes), M. Poznański (wiceprezes), inż. Neufeld, inż. Świerczewski (kontroler). W celu racjonalnego podziału pracy utworzono trzy komisje: budowlaną, ustawową i finansowo-aktywizacyjną.

**Z fabryk.**

W przedziałniach wełnianych wre gorączkowa praca, w niektórych wprowadzają drugą zmianę, a nawet i trzecią. W przedziałniach bawełnianych istnieje pewne ograniczenie pracy z powodu nieunormowania się cen surowej bawełny.

**Oświetlenie.**

Sfery zainteresowane otrzymały drogą prywatną wiadomość, iż do rząd. gubernialnego piotrkowskiego nadesłano zatwierdzony przez ministerium spraw wewnętrznych projekt oświetlenia elektrycznego ulic m. Łodzi przy elektrowni miejskowej. Według projektu, ma być ustawionych 66 lamp tukowych. Z oświetlenia tych ulic magistrat—w myśl umowy—płacić będzie elektrowni 10,000 rb. rocznie.

**Zgon w areszcie.**

Zmarły wczoraj w areszcie policyjnym przy ulicy Targowej 22-letni Franciszek Doliwa, były robotnik fabryki Hofrichtera, skazany został w drodze administracyjnej na 3 miesiące aresztu za rozprawę nożową. Do odcięcia kary pozostawało mu jeszcze pięć dni.

Doliwa oddawała cierpliwie na anarwizm serca — i był bardzo wycieczony.

**Bandytyzm.**

Na powracającego ze Zgierzka do wsi Zegrzanka kolonistę Jana Ziecha napadło dwóch bandytów, którzy bili go kijami, zadając wydania pieniędzy, a gdy stawiał opór, zadali mu dwie rany nożem. Bandyci ograbiwszy Z. z kilkunastu rubli, uciekli. Wkrótce straż ziemska aresztowała jednego z nich, Stanisława Kowanka.

**Z Warszawy.**

**Echa sprzeniewierzenia na kolei.**

Stojący na posterunku na rogu ul. Bielańskiej i Tlomackiej policjant cyrkułu, zauważył jakiegoś mężczyznanę którego zachowanie się zwróciło na siebie uwagę policjanta. Nieznajomy zdradził niepokój, oglądając się podejrzliwie na wszystkie strony.

Zaintrygowany tem policjant udał się za nieznajomym, co gdy tenże spostrzegł zrzucił z nóg kalosze i pędem zaczął uciekać, kierując się przez Tlomackie w kierunku Leszna.

Stójkowy dogoniwszy go, zatrzymał i odprowadził do cyrkułu, gdzie stwierdzono, iż nieznajomy jest b. urzędnikiem zarządu kolei nadwiślańskich Henrykiem Lisiakiewiczem, współnikiem zbiegłego kasjera Kozakowa.

Lisiakiewicz zeznał, iż objechałszy kilka miast, powrócił razem z Kozakowem do Warszawy, z kądem mieli się udać do Białogostku, lecz rozminawszy się na kolei, Lisiakiewicz nie mógł znaleźć następnie Kozakowa i powrócił z Białogostku do Warszawy, gdzie go aresztowano.

Znaleziono przy Lisiakiewicz 2,730 rb. 84 kop.; pieniądze te w ilości 2,730 rb., dostał on od Kozakowa, kiedy razem byli w Płocku. Kozakow miał wówczas przy sobie 17,000 rubli.

Lisiakiewicz jeździł wszędzie za wsparciem kolegi Mieczysława Radłowskiego, któremu zabrał go samowolnie.

**W związku z rewizją Senatu torską.**

W związku z rewizją senatorską czytamy w ostatnim rozkazy dziennym oberpolicmajstra warszawskiego do policji, co następuje:

„Najjaśniejszy Pan wskutek najpóźniejszego raportu ministra spraw wewnętrznych z d. 8 lutego r. b. rozkazał na wyżej raczył: Włożyć na członka piątego departamentu rządzącego senatu senatora ochmistrza Najwyższego Dyru nr. tajnego radcę Neuhardta obowiązek dokonania na określonych w § 245 osenatu rewizji wszystkich tych instytucji rządowych i społecznych przywilejowanego kraju i warszawskiego okręgu wojskowego, co do których rząd posiada wiadomości, że tam bywają naruszane prawa. Celem dokonania włożonego rewidującego senatora zadania, jest o uprawnionych Najwyżej żądać od władz wszystkich dekasteryj koniecznego w powyższych wypadkach współdziałania dla wypelnienia jego rozporządzenia.”

**Z Krakowa.**

**Repertuar teatru krakowskiego zapowiada:**

Niedziela 6 popoł. „Tricoche i Ca-colet”. Komedja w 5 aktach Meilhac’a i L. Halevy. (Pół ceny). Wczoraj Nowości „Trylogja Dubrownicka”. H. Iwona Vojnovića.  
Poniedziałek 7 „Na kwaterze”. (Billet de logement). Komedja w 3 aktach Antoniego Marsa.  
Wtorek 8 „Wielki Fryderyk”. Szopka w 6 akt. Adolfa Nowaczyńskiego (Początek o godz. 7).

## Ostatnia poczta.

—OXO—

### Groźba wojny.

Jak donosi „Lok. Anz.” turecki minister wojny polecił przewieźć polne koleje wojskowe do Macedonii, względnie ku granicy bułgarskiej. Wszyscy mężczyźni, mający lat 25, obowiązani do służby wojskowej, powołani zostali do szeregów. Wielki wezyr konferował długo z ministrem komunikacji w sprawie naprawienia dróg i mostów w Macedonii.

W ministerjum wojny we gorączkowej pracy. Do Konstantynopola przybywają codziennie pociągi z Mniejszej Azji, wysyłane następnie do Macedonii. Turcja przygotowuje się zatem widocznie na wielką skalę do wojny.

### Prześladowania w Prusach.

„Germania” podaje ciekawy artykuł o walce z katolicyzmem w Prusach, dowodząc faktami, że nieszczyśny „kulturkampf” w kraju tym nie ustaje. Wśród faktów owych „Germania” przytacza zajęcia w Katowicach i w Alzacji-Lotaryngii, coraz bardziej zaostającą się walkę szkolną, dążącą do usunięcia nadzoru duchowieństwa w szkołach, przesładowanie kleru katolickiego, trudności, stawiane wnoszeniu nowych kościołów katolickich, podczas gdy zbory protestanckie „wyrastają, jak grzyby po deszczu”, i t. p. Względem duchowieństwa katolickiego stosuje się system szpiegowstwa, jak względem nieprzyjacielskiej armii. Nad każdym kapłanem katolickim rozciągnięty jest nadzór policyjny i jeśli policjant w raportach swych się pomylił lub nawet skłamał, nie odpowiada za to. „Doprawdy, zaden anarchista nie jest bardziej śledzony, niż ksiądz katolicki mówi „Germania”. I po tem wszystkim, czyż można twierdzić, że katolicyzm w Prusach nie cierpi przesładowania!”

### Nowe zbrojenie się.

Stany Zjednoczone mają zamiar budować nowe olbrzymie pancerniki. W tym roku rozpoczęto budowę dwóch nowych o pojemności 28,000 tonu. Na rok przyszły projektowana jest budowa dwóch nowych statków, pojemności 32,000 ton, uzbromionych w działach czteronastocowych, których pocisk wazy 1650 funtów. Koszt takiego „Nad-Dreadnoughta” wyniesie 18 mil. dolarów. Dawniejsze „Dreadnoughty” miały 18000 tonn pojemności.

W Anglii budżet marynarki na r. 1910 —11 wynosi 40 milionów funtów szterlingów. Jest to największy budżet marynarki, jaki przedstawiono kiedykolwiek w parlamencie brytyjskim. Część wydatków przeznaczona na dokonanie pancernika „Neptuna” i krążownika „Indefatigable”. Najwięcej jednak wymagać będzie wykonanie programu 1909 r. (6 pancerników i 2 krążowniki opancerzone.)

## TELEGRAMY.

(Agencji Petersburskiej i własne).

—OO—

### Rewizja senatorska.

Kijów 5. W związku z rewizją senatora Garina, aresztowano tu jeszcze 12 urzędników intendyentury z liczby 28 oddanych przez senatora pod sąd. Jednocześnie w innych miastach okręgu kijowskiego zarządzone w sferach urzędniczych liczne aresztowania.

### Straszliva zemsta.

Tyflis 5. W jednej z wiosek powiatu Czoryjskiego, podczas wesela do domu włościańskiego wtargnęło 5 uzbromionych w dubeltówki ludzi, którzy zabili pana młodego, jednego z gości, poranili dwie kobiety i dwóch mężczyzn i zbiegli.

### Za łapownictwo.

Petersburg 5. Izba skazała komisarza Nikitina za łapownictwo na pozbawienie urzędu i karę 300 rb.

### Bandytyzm.

Kijów 5. Kolo korpusu kadeckiego do tramwaju w biegu wskoczyło 4-ch uzbromionych mężczyzn, którzy odebrali konduktorowi wpływ całodzienny i zbiegli.

### Konfiskata.

Petersburg 5. Skonfiskowano nr. 49 „Nowej Rusi”. Redaktora pociągnięto do odpowiedzialności.

### Walka z fałszowaniem produktów.

Petersburg 5. Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie komitetu walki z fałszowaniem produktów.

Ucieczka więźniów. Kijów 5. Z więzienia Wasilkowskiego uciekło 5 ważnych przestępców.

### Zabójstwo strażnika.

Ekaterynostaw 5. W Chacepetowce zabity został strażnik, ścigający 3 podejrzanych.

### Spis dzieci.

Penza 5. W mieście odbywa się spis dzieci w wieku szkolnym.

### Samobójstwo mordercy.

Helsingfors 5. Zatrzymany tu morderca całej rodziny włościańskiej, wyskoczył z okna i zabił się na miejscu.

### Okradzenie grobów Cesarskich.

Petersburg 5. Wielką sensacją wywołała tu wiadomość o okradzeniu Petropawłowskiej cerkwi, w której znajdują się białe marmurowe sarkofagi Cesarzów rosyjskich, ściany zaś cerkwi aż pod stropy są zawieszane drogocennymi wieńcami. Stwierdzono właśnie brak trzydziestu najdroższych wieńców. Wdrożono energiczne śledztwo.

### Kursy dla włościan.

Wierchniepieprowsk 5. W Komisarzowie otwarto kursy gospodarstwa rolnego dla dorosłych włościan.

### Szkola medyczna.

Rostów nad Donem 5. Duma postanowiła poczynić starania o otwarcie w Rostowie wyższej szkoły medycznej dla mężczyzn lub kobiet.

### Kontrakty kijowskie.

Kijów 5. Na kontraktach tegorocznych ożywienie małe. Dopiero w ostatnich dniach zwiększył się nieco zjazd obywatelstwa okolicznego.

### Proces Tarnowskiej.

Wenecja 5. Wczoraj rozpoczął się proces o zabójstwo hr. Komarowskiego, Oskarżeni na gondolach przewiezieni zostali do Pałacu Sprawiedliwości, przed którym zebrały się tłumy publiczności. Przybyli korespondenci gazet włoskich i zagranicznych.

Publiczność na salę wpuszczana jest za biletami. Oskarżonych broni 10 adwokatów. Tarnowska zjawiała się na sali w żałobie.

Wenecja 5. Przewodniczący stwierdza osobistość oskarżonych i zapytuje, czy rozumieją oni akt oskarżenia we włoskim języku. Oskarżeni odpowiadają twierdząco. Przy drzwiach zamkniętych odbyły się wybory przysięgłych, poczem wpuszczono do sali publiczność. Przysięgli przyjęli przysięgę. Właściwe obrady rozpoczęły się przed wieczorem.

### Cudzoziemcy w Japonii.

Tokio 5. Rząd wniósł do parlamentu projekt prawa o pozwoleniu cudzoziemcom nabywania majątków ziemskich w całym państwie, za wyjątkiem północnej części Sachalinu, Chokkaido, Formozy i punktów, mających znaczenie strategiczne.

### Amerykaniem w Japonii.

Tokio 5. Do Jokohamy przybyło 750 turystów amerykańskich. Miasto specjalnie udekorowane. Amerykanom zgottowano entuzjastyczne przyjęcie.

### Echa nadużyć w Tulonie.

Tulon 5. Policja nałożyła areszt na korespondencję i księgi handlowe jednego z dostawców. Zaarrestowani zostali również oficjalisci.

### Kanclerz Rzeszy w Rzymie.

Rzym 5. Bethman-Hollweg ma tu przybyć w połowie marca.

### Wybuch w kopalni.

Juneau na Alesee 5. W kopalni Freadwell nastąpił wybuch. 23 robotników zabitych, wielu rannych.

### Echa strajku w Filadelfji.

Filadelfja 5. Oddani zostali pod sąd: prezes centralnego komitetu organizacji robotniczych, a także przywódca robotników, oskarżeni o nawoływanie do rozruchów.

### Podróż królewicza.

Rzym 5. Przybył tu grecki następca tronu.

### Obiad dyplomatyczny.

Berlin 5. Na wczorajszy obiad dyplomatyczny u cesarza Wilhelma zaproszeni byli ambasador rosyjski hr. Osten-Sacken, generał Tatischeff i pułk. Michelson.

### Na zerzenie niemieckizny.

Wiedeń 5. Niemiecki związek szkolny, który zebrał na budowę szkół niemieckich na kresach w przeciągu 10 miesięcy dwa miliony, nawołuje do dalszych składek, ponieważ polacy i czesi zbrali trzy miliony.

### Serbia i Turcja.

Konstantynopol 5. Milanowicz oświadczył korespondentowi Agencji, że

przyjazd jego jest wynikiem szczerych, dobrych stosunków, jakie panują pomiędzy Serbią i Turcją. Przebywanie Milanowicza w Turcji stosunki te wzmocni jeszcze.

### Krwawe starcie.

Saloniki 5. W Djakwie nastąpiło krwawe starcie albańczyków z wojskiem Zabity oficer i sześciu żołnierzy.

## Ze świata wiedzy.

(Wpływ radu na drogic kamienie.—Teoria Bethelota i ostatnie badania.—Nowe źródło ozonu.—Elektryczność deszczu i śniegu.—Zabezpieczenie samochodów.)

Przed trzema laty odkrył zmarły już tymczasem mistrz chemji, profesor Berthelot, że brazylijski ametyst, ogrzany do 300 stopni ciepła, traci barwę. Równocześnie zrobił prof. Berthelot drugie jeszcze ciekawe odkrycie, że tenże sam odbarwiony ametyst może napowrót odzyskać barwę, jeżeli zostanie zamknięty w rurze szklanej z odrobina radu (właściwie chloru radowego). Pocięty ten trwa jednak przez kilka tygodni. Uczony tłumaczył go w ten sposób, że połączenia manganowe, nadające ametystowi zabarwienie, zostają pozbawione tlenu wskutek ogrzania i przez to tracą barwę.

Natomiast pod wpływem działania radu łączą się znowu z tlenem. Na podstawie poczynionych doświadczeń, wynuśt Berthelot interesujący wniosek, że zabarwienie ametystu, a zapewne także niektórych innych drogiej kamieni, jest następstwem istnienia i działania ciał promieniujących, znajdujących się w pobliżu tych cennych minerałów w skorupie ziemskiej.

Prace znakomitego uczonego w tym kierunku obudziły wielkie zainteresowanie w świecie nauki i daly zachęte do dalszych badań. Zajął się nimi przedewszystkiem Bordas. Wziął on niebieski szafir i poddał go działaniu promieni bromku radowego o bardzo znacznej sile. I w tym wypadku uzyskał podobne wyniki, jak jego poprzednik prof. E. Berthelot. Drogi kamień począł zmieniać barwę, stał się najpierw zielony, potem jasnożółty, wreszcie ciemnożółty. W tych samych warunkach zmienił się czerwony szafir na fioletowy, niebieski, zielony, a wreszcie żółty. Doświadczenia te przyczyniły się do poparcia teorii Berthelota. Ponieważ najczęściej spotyka się w przyrodzie żółte szafiry, albo też żółte i niebieskie obok siebie, więc samo przez się nasuwa się przypuszczenie, że teren zawierający te drogie kamienie musi pozostawać pod wpływem promieni radowych i że temu wpływowi zawdzięczają kamienie zmianę barwy.

Widoki praktycznego wykorzystania tych zdobyczy naukowych otwarły się przez stwierdzenie faktu, że również na odwrót można wzmocnić i wzbogacić barwę kamieni bezbarwnych lub przedstawiających niewielką wartość; udaje się to przy pomocy działania radu zwłaszcza z topazami i mało w zabarwionymi rubinami. Również można stosować tę metodę do sztucznych rubinów, jakie—jak wiadomo—zaczęto wytwarzać w ostatnich czasach. Przy pomocy podobnego procesu naświetlania radem, barwa ich staje się nieporównanie wspanialsza.

W dalszym ciągu swych badań stwierdził Bordas, że działanie to należy przypisać tak zwanym promieniom gamma radu i że podobnie oddziałują na drogic kamienie także promienie Röntgena. Rezultat swych badań przedstawił Bordas paryskiej Akademji umiejętności oddając jej zarazem cały swój materiał do dyspozycji.

Materiał ten został ogłoszony i dal podstawę innym uczonym do uzupełniających studiów. Interesujące są zwłaszcza szczegóły zebrane przez amerykańskiego chemika Baskerville, który w ostatnich latach odznaczył się szczególnie w zakresie badania drogiej kamieni. Obecnie wykazuje on w tygodniku „Science”, że nie wszystkie kamienie podlegają takiemu wpływowi promieni radu. I tak naprzykład, zamknął on w rurze szklanej wraz z połączeniem radowym na przeciąg sześciu miesięcy kilka kryształów rubinów kalifornijskich, mimo to jednak kamienie nie uległy żadnej zmianie. Studja jego są więc cennym uzupełnieniem poprzednich badań; nie zaprzeczają jednak wcale faktu, że pod

wpływem promieni radu lnb Röntgena wartość klejnotów może się zwiększyć lub zmniejszyć.

Niedawno temu odkryto przypadkowo, że można wytwarzać ozon ni tylko przy pomocy maszyn elektrycznej, ale także innym prostszym sposobem jeżeli mianowicie będziemy trzymać rurę z zimną wodą nad płomieniem zwykłego Bunsenowskiego palnika, a potem cofniemy się nagle, rozejdzie się w powietrzu właściwy zapach ozonu. Jeżeli jednak woda w rurze zanadto się ogrzeje, doświadczenie się nie uda. Ta rozechodząca się woń ozonu była dość długo zagadką dla badaczy, dopiero obecnie zdołano ją rozwiązać. Stwierdzono mianowicie, że ozon znajduje się w każdym płomieniu. W płomieniu wodoru można bez trudu wykazać jego obecność, jeżeli potrzyma się nad nim jakiś srebrny przedmiot. Na powierzchni utworzy się natychmiast czarna warstwa tlenku i to najsilniej tam, gdzie srebro styka się z najgorętszą częścią płomienia. Fakt, że w każdym płomieniu znajduje się ozon, pozostawałby na pozór w sprzeczności z innym stwierdzonym faktem, że jakikolwiek płomień przyczynia się do zepsucia otaczającego powietrza przez pozbawienie go tlenu, podczas gdy przeciwnie wytwarzanie się ozonu powinno poprawiać powietrze. Sprzeczność można wytłumaczyć tem, że z ilości ozonu, znajdującego się w płomieniu, nic się nie przedostaje do zewnętrznego powietrza, ponieważ ozon po przejściu przez gorącą warstwę płomienia w chłodniejszą, zamienia się odrazu w zwykły tlen, ewentualnie łączy chemicznie. To też na razie przynajmniej—jak powiada „Lancet”, zdający sprawę z tego odkrycia—nie można oczekiwać, aby udało się stworzyć płomienie, działające oczyszczająco na powietrze do oddychania.

Ponieważ atmosfera powietrzna, otaczająca ziemię, jest aż do pewnego stopnia naładowana elektrycznością, nie można się dziwić, że także opady, śnieg i deszcz, posiadają ładunek elektryczny, który można zmierzyć. Badaniami w tym kierunku zajmował się w ciągu ostatnich dwóch lat uczony angielski, dr. Simpson, a wyniki ich przedstawił niedawno Royal Society w Londynie. Z badań tych wynika, że deszcz sprowadza na ziemię trzy razy więcej elektryczności dodatniej niż ujemnej. Im silniejszy jest opad deszczowy, tem większe prawdopodobieństwo, że jest naładowany dodatnią elektrycznością.

Słabe opady deszczowe są jednak z reguły silniej naładowane elektrycznością bez względu na to, czy dodatnią, czy ujemną. Podobnie śnieg. I tutaj ilość elektryczności dodatniej jest znacznie większa; na ogół zaś śnieg zawiera więcej elektryczności, niż deszcz.

Jeden z wynalazców angielskich skonstruował przyrząd, mający na celu zabezpieczenie przechodniów przed zgnubnymi skutkami zderzenia się z autobobilem.

Przyrząd, opisany w „Technical Worle-Magazine”, składa się—podobnie jak amerykański coveatcher przy tramwajach—z dwóch płyt ustawionych pod kątem i przymocowanych za pomocą sprężyn do przodu samochodu. Płyty te odrzucają na bok człowieka, który znajdzie się przed autobobilem. W zasadzie byłoby to więc rozwiązanie kwestji; w praktyce nie jest ono tak łatwe, bo w razie znacznej szybkości samochodu, odrzucenie może być tak silne, że uratowany od dostania się pod koła, rozbijie głowę o mury pobliskich domów.

St. J.

## Warjat czy bohater?

—!—

Warjat, czy bohater? — wśród takich ostateczności obraca się opinia o zdetronizowaniu następcy tronu serbskiego, ks. Jerzym.

Politycy serbscy ogłosili go za człowieka kompromitującego dynastję, za niebezpiecznego narwańca. Dzienniki w pamiętnych dniach grzącej wojny austro-serbskiej raz podnosiły jego nadzwyczajne wpływy na lud i na armję, to znowu nie miały słów potępienia dla dziwnego istnienia faktu bezmyślnej brutalności

względem jego kamerdynera, który umarł, skopany przez młodego księcia.

Korespondent „Journalu” Jean de Bonneton, rzuca nieco światła na tę zagadkową postać. Rozmawiał z nim osobliście, z rozmowy tej wynika, że ks. Jerzy odegrał wielką rolę w przesileniu zeszlorzocznym, że on właśnie uosabiał tego wojowniczego ducha serbskiego, który mógł wplątać w szerszą wojnę całą Europę — i że kilkadziesiąt ten zapominany młodzieniec da znać o sobie światu.

Jean de Bonneton zawędrował aż do głębin Serbji, do małego miasteczka Milanovac-Gornij, gdzie ks. Jerzy przebywał właściwie na deportacji pod pozorem sprawowania dowództwa nad batalionem żołnierzy. Książę jest pilnie strzeżony. Nie wolno mu stamtąd wyjeżdżać. Pozwolenie na rozmowę Bonneton otrzymał niełatwo. Minister Milowanowicz odzywa się o nim, że „to młodzieniec dobry do wszystkiego, tylko nie do piastowania urzędu następcy tronu”. Min. Paszicz mówi o nim wprost jak o potworze.

Książę ma lat 23. Jest tak szczupły, że wydaje się bardzo wysoki. Głowa piękna. Wąsy dopiero w zawiązku.

— Byłem popularny — mówił książę z ogniem i siłą, która usprawiedliwiała jego opinię porwijającego mówcy. — Byłem popularny w chwili niebezpieczeństwa, kiedy serce całego narodu biło razem z mojem w obliczu wroga. Wtedy serbowie zrozumieli mnie. Byłbym ich wszystkich porwał za sobą i, gdyby mi dozwolono robić, com chciał, świat byłby moim. Co potrafi naród nieliczny, gdy walczą nie po to, aby brać ziemię, lecz aby bronić wolności.

— Rzucono na mnie oszczerstwa. Dobrze. Jestem teraz tylko żołnierzem. Nazywają mnie warjatem, aleć to nie nowy pomysł. Nazywano warjatem Stefana Nemornia, gdy tworzył jedność serbską wbrew głupocie swych braci. Warjatem chyba także był Stefan Durzan, gdy zamierzał stać się sułtanem w Konstantynopolu, czemu tylko przeszkodziła jego śmierć.

— Wszystko jest niczem wobec ojczyzny. Życie ludzkie nie wazy tyle, gdy trzeba ratować kraj. Otóż są kraje, które nie mogą żyć tak jak żyją, i których przeznaczeniem jest zwyciężyć lub zginąć. Do takich należy właśnie Serbja. Drogi żelazne, szkoły — wszystko to nam na nic, póki nie mamy wyjścia, póki jesteśmy lennikami Austrii lub Turcji, które stawiają swoje prawa celne jak szaniec obłąknicy przed tworam naszej ziemi i naszego przemysłu.

— Serbja zginie, lub Serbja będzie miała swój port. Trzeba, żeby Serbja mogła swobodnie wywozić swoje płody bez taryf lichwiarskich sąsiadów, którzy pragną jej śmierci.

I dalej jeszcze w tym tonie mówił książę, wspominał o zgwałceniu traktatu przez Austrię, gdy anektowała Bośnię i Hercegowinę, przeczytał jakoby Serbje mogła zdziwić Austrię w przypuszczalnej wojnie, twierdził, że 350,000 serbów wciągnęłoby wojska austriackie w góry, gdzie siły by się zrównały, gdzie serbowie by zwyciężyli i wywalczyli sobie wolność.

Książę chwalił żołnierza serbskiego, jego sprawność, odwagę, użbrojenie... Marzy o wojnie. Gorzej żąda czynu. Chciałby się kształcić w wojskowej szkole paryskiej.

W szczególny wreszcie sposób zapamiętuje się na ewentualną zgodę Austrii z Rosją. I to byłoby dla Serbji korzystne. Może te dwa państwa pozwoliłyby wtedy państewkom bałkańskim samym, wśród siebie rozwiązać ich sprawy pa-

łące — drogą wojny zlokalizowanej — walczyłby równy z równym...

Wszystko to uczyniono na p. Bonneton kolosalne wrażenie, ale czy nie są to tylko marzenia?...

### Rzezimieszki.

W Paryżu odbył się w tych dniach proces, w którym połączyli się w dziwny sposób głosy z ostatnich wydzień paryskich apasz Liabeuf i głosny propagator idei rewolucyjnych, redaktor pisma „La guerre sociale” (Wojna społeczna), a antagonistą Jauresa w obozie „Zjednoczonych socjalistów” francuskich — Gustaw Hervé.

Sprawa Liabeufa jest znana: aresztowany na ulicy przez policję, bronił się nożem i rewolwerem, zabił jednego agenta policyjnego, a kilka osób ranił, zanim został ujęty.

Ten wypadek natchnął Hervégo do artykułu, w którym powiedział między innymi:

„Czy nie uważacie, że ten apasz, który zabił agenta Deraga, nie jest pozbawiony pewnej piękności, pewnej wielkości.

„Pewnego dnia osły z policji; moralności aresztowali go pod zarzutem natłogowego włóczęgostwa i spowodowali jego skazanie na trzy miesiące więzienia i pięć lat zakazanego pobytu.

„Skoro tylko odzyskał wolność, miał tylko jedną myśl: zemście. Uzyskawszy 100 franków, kupił sobie rewolwer, sfabrykował sobie dziwny pancerz ze skóry, najeżonej kolcami żelaznymi, wyoszyrzył dwa noże i tak użbrojony od stóp do głów, otulony w płaszcz, puścił się na poszukiwanie dwu policjantów, którzy spowodowali jego skazanie.

„Otóż ja uważam, że w naszym wieku zwyrodniałym, on dał piękną lekcję energii, wytrwałości i odwagi tumowi uczuciowych ludzi: nawet nam rewolucjonistom dał piękny przykład.

„Hejże uczciwi ludzie, oddajcie temu apaszowi połowę swojej cnoty, a żądajcie od niego wzamian czwartej części jego energii i jego odwagi!”

Za taki „kwiatek stylistyczny” pościągł Hervégo do odpowiedzialności i postawiono przed sąd przysięgłych. Proces był bardzo ożywiony; Hervé wezwał na świadków rozmaite wybitne osobistości, aby broniły „wolności prasy” i potępiały postępowanie policji. Przesunęli się więc przez salę rozpraw główny dziennikarz Henri Rochefort, deputowany Jaurès, były minister Yves Guyot, konserwatywny radca municypalny adwokat Alby, który onego czasu interpelował z powodu postępowania policji podczas inwentaryzacji kościołów i w. in., ale świadkowie ci w przeważnej części pozostawili Hervégo w szychu.

Sędziowie przysięgli potwierdzili winę Hervégo, a kiedy trybunał udał się na naradę, przyszło do scen hafaśliwych: Publiczność, złożona z „przyjaciół” Hervégo, zaczęła wznosić okrzyki: „Precz z policją! Niech żyje rewolucja!” na co jeden z sędziów przysięgłych zawołał do hafaśliujących: „Milczcie już raz, rzezimieszki!”

Wśród hafaśli przewodniczący ogłosił wyrok, skazujący Hervégo na cztery miesiące więzienia i 1,000 franków grzywny!

Wyrok ten wywołał w Paryżu niemal powszechne zadowolenie. (k)

### Nowe książki.

A. Piątkowski. „Mistrz Kłębek”, powieść, Warszawa, nakład Gebethnera i Wolffa, Kraków, G. Gebethner i Spółka, 1910, 8-ka, str. 134. Cena rb. 1.50.

Bohaterem tej powieści jest pastuszek wiejski, Franuś Kłębek, który po ojcu swoim, jakimś wędrownym artyście malarzu odziedziczył zdolności plastyczne. Oryginał modelowane przez niego figurki spoił przeczciwy proboszcz, zajął się losem Franusia, kształcił na piebani, a potem wysłał do Warszawy. Młodzieńczego artystę wzięło w opiekę, potrzebując na gwałt sensacji jakieś pismo brukowe, urządził mu wystawę specjalną, zebrano dlań fundusz stypendjalny, i oto stała się rzecz niespodziana: ów nieuczony pastuszek, który nigdy nie umiał ręki ani nogi z wzoru wymodelować na bruku krakowskim wzrasta na wodza odrębnego kierunku w sztuce i literaturze polskiej, rzeźbi, maluje, pisz wiersze, gra, tańczy nawet na estradzie koncertowej, a im dźwięczniej, im bardziej niedojrzałe są jego pomysły, tem zgodniejszy wita je chór zachwytdów i uwielbień wśród towarzyszy tego samego dekadencek modernistycznego znaku. W tem miejscu powieść, która była dotąd monografią duszy bohatera, przeraża się w zjadliwą satyrę pewnych objawów w sztuce i literaturze współczesnej, które autor, utalentowany malarz i krytyk wyszydza z całą bezwzględnością. Pierwszy w tym zakresie utworów w na-zej literaturze powieściowej, wzbudził też niezawodne wielkie zaciekawienie i wywoła wiele sprzecznych opinii.

### Satyra i humor.

#### Dowód pisemny.

Kominiarz potracił młynarzowi zapiera się tego. A obecny świadek: — Nie zapieraj się wasan, bo pan młynarz ma czarne na białem!

#### Trafna odpowiedź.

Ile lat Maniu, ma pan Karol! — pyta pewna pani szesnastoletniej dziewczynki, o której rękę starał się lysis konkurent.

— Nie wiem, proszę pani, ale zdaje mi się, że musi być młodszy od mnie, bo jeszcze nie ma ani jednego włoska na głowie.

#### U lekarza.

A zatem, panie Fogelbaum, podjeżdżaj się wyleczyć pana, ale tylko pod tym warunkiem, że zastosujesz się pan ściśle do mojej ordynacji.

— Dobrze, panie doktorze, ja wszystko zrobię.

— Dobrze. Przedewszystkiem więc zapłać mi pan mój zeszlorzoczony rachunek.

### OFIARY

Zamiast wieńca na trumnę znacznej, nieodzwołanej s. p. Weroniki Łackiej, Izabella i Emilia Grabowskie rb. 10; na budowę Sali zajęć chłopców ks. Kowalskiego.

Na biedną wdowę Jarmicki k. 50. Na szpital żydowski, Ludwik Golba rubli 3.

### ROZMAITOŚCI.

— Stosunki w kopalniach amerykańskich.

Z powodu aż nadto częstych katastrof, nawiedzających kopalnie w Stanach Zjednoczonych, wychodząca z Chicago „Zgoda” pisze: „W kopalniach brak najpierwotniejszych środków bezpieczeństwa. Inspektorowie istnieją na to, aby od stanu brać pensję, a od właścicieli kopalń. łapówki, więc też zamykają oczy na wszelkie braki, panujące w lochach podziemnych. Z drugiej strony prawo tu również jest powolnym narzędziem w rękach kapitalistów, którzy słabo albo wcale nie ściga za lekceważenie życia ludzkiego. Wynagrodzenia po zabitach pracowników w rzadkich wypadkach są wypłacane, i to w takich sumach, że lepiej je wypłacać, niż łożyć pięć razy więcej na zaprowadzenie ulepszeń w kopalniach: W takich warunkach o katastrofy nie trudno i robotnik, idący do pracy, z góry wie, że ryzykuje swoje zdrowie i życie, bez nadziei, że rodzina jego znajdzie opiekę w razie jego śmierci. Pracodawca lekceważy sobie życie tych, którzy krwawą pracą utrzymują go i pomnażają jego bogactwa. Ale ponieważ w kopalniach pracują przeważnie cudzoziemcy: Polacy, Słowacy, Węgrzy, Czesi, Włosi itp., przeto dorobkiewicz amerykański nie dba o nich, wiedząc, że im tym sil robotnych nigdy nie zabraknie. Takie same stosunki panują we fabrykach, kolejach i wszędzie, gdzie tyko dłoń robotnika tworzy skarby dla niewdzięcznych, zbrodniczo niedbałych jednostek.”

### Dobrosław Kleyna

adwokat przysięgł w Piotrkowie przeprowadził się do hotelu Wileńskiego obok sądu okręgowego. 359

Przyjmuje sprawy sądowe i administracyjne.



**ZENITH**  
najdokładniejsze zegarki.

Wyleżna sprzed. na Cz. stochową; w składzie zegarków I. Sztefura 70c 43-1.



**Fosfatyna Faliera,**

przyjemny pokarm, najdoskonalszy dla dzieci od 6 miesięcy do 10 lat, zwłaszcza w czasie odosłaznienia od pierś i w okresie rekonwalecencji. Ułatwia zapobieganie i zapewnienie prawidłowego rozwoju kości. Sprzedaw. w składach aptecznych i aptokach. Ostrzegamy przed nadświadczkami. 358-8

**3 Nowy rynek 3**  
NAJWIĘKSZY w tym mieście  
**MAGAZYN**

№. 8<sup>75</sup> Ubranie sezonowe z różnymi aksamitami, krojem angielskiego.  
№. 12<sup>75</sup> Eleganckie ubranie z tomaszkowych towarów z dobrymi dodatkami.  
№. 16<sup>50</sup> Ubranie klasowe z najlepszych krajowych towarów z najlepszymi dodatkami.

**Warszawski Magazyn**  
**3 Nowy rynek 3**

**Agencja Księgarska „WIEDZA” w Warszawie**

Podaje do wiadomości Szan. klientów m. Częstochowy iż na owe miasto powierzyła zaopłatwo wraz z inkasem p. N. Rosenbaumowi w Łodzi.

Powołując się na powyższe ogłoszenie upoważniam p. HERMANA KORNWASSERA do inkasowania należności i przyjmowania obstałunków dla firmy „WIEDZA” na Cz. stochową i okolice.

Przedstawiciel firmy N. Rosenbaum, 66dz Widzowska 37.

**Do sprzedania** nożna maszyna szl. stemu Singera Wladomoc ulica Stanisława 3 m 6. 479

**Sprzedam** dom z placem obornym i ogrodem wiadomości Zielona Nr. 24. 480

**NIEMKA** inteligentna pragnie udzielać lekcji i konwersacji Oferty Dojazd Nr. 21 mieszkana 3 od 9 do 12 r. i od 7 do 9 wieczór. 487

**Akuszeryka** Szkoły Warszawskiej Polakowa, zamieszkała w Częstochowie, 3 Al. № 50. 508

**Potrzebne** są nauzyceleki na wyjazd ekonomice, pisarze gospodarze. Wiadomości Częstochowa Teatralska 45. Kantor służby 439

**Hower** ściebarmonja harmonja trzech-rgłowa ręczna do Sprzedania 444

**Prosimy uwagi!**

2 Kostiumy za 6 rb. 75 k.

Z opakowaniem i przysyłką wysyłamy pocztą za zaliczeniem dwa jesiennie lub wiosenne kostiumy: 4 i pół arsz. na cały mek; kostium, bardzo ładne i trwałe sukno „LIQU” i 8 arsz. na cały elegancji damski kostium sukno „Syrena”. Ofiarowany materiał wysnego wyrobu. Wyrabiamy go we wszystkich ciemnych kolorach, dese nie ostatniego sezonu. Z zamówieniami prosimy zwracać się do Fabrycznego Oddziału Pracowniczej Arteli Łódź skrzynka poczt. № 211

**Maszyny używane**

Motor naftowy 3 k. s. dobry Borkbank wagi 150 pudów.  
Kociołek parowy 4 m. kw. w ruchu  
Lokomobila 80 k. sil. ang. s4 do nabycia u inż. F. Dawidowicza II Aleja Nr. 21 487-3-1

**Jest** do sprzedania kierat, tryby i zamachowe kolo Żelazna Nr. 5. 473

**Magiel** do sprzedania wiadomości w administracji Gazety. 501

**Maszynista** Mieszkaniec zamieszkała w Częstochowie 3 Al. № 50. 502

PIERWSZA PRASKA FABRYKA ORKIESTRZYONÓW
DIEGO FUCHS W PRADZE.

POLECA Orkiestryony, zastępujące 5 do 20-tu instrumentów z zastosowaniem siły ciężarowej, lub elektrycznej poznane i zaszczytnie wyróżnione

na WYSTAWIE CZĘSTOCHOWSKIEJ

Przedstawicielstwo: Dom Handlowo-Romisowy Zdzisław RYLSKI Częstochowa, Aleja II Nr. 33 Tel. 93

ORKIESTRYONY PIĘCIU TYPOW NADESZŁY.

Wieczną Młodość i Piękność

zapewnia. Zatwierdzony przez RADĘ LEKARSTWA m. Warszawy (Nr 6885) A. GIRARD'a 22, rue de Conde, Paris.

Florene Krem Piękności.

preparowany na zasadzie Teorii Brown'a Sequard'a. 'KREM FLORENE' konserwuje i nadaje cerze. Białosć, Świeżość, Gładkość i nieoporny wdzięk młodości. 'KREM FLORENE' usuwa prędko i dołknie: Opalenie, zmarszczki, czerwoność, swędzenia i podrażnienia skóry, liszajki, pępekianki, piegry, oparzenia i wszelkie przyróża.

Puder Florene

'Puder Florene' chroni cerę od kurzu i innych atmosferycznych wpływów. 'Puder Florene' jest lekki, niedostrzegalny, a pokrywając skórę, czyni ją przezroczystą. Do nabycia w składkach aptecznych i aptekach.

J. F. FIBUS i S-ka BIURO WIERNICZE w CZĘSTOCHOWIE ul. Teatralna Nr. 27. Specjalność Budowa studzien artezyjskich, oraz wszelkich robót w zakresie studniarstwa wchodzących. Poszukiwania Górnicze, wiercenie głębokich otworów świdrowych w celu poszukiwania minerałów ziemnych.

! Ostatnia Nowość !

! Jedynie dzieło w polskiej literaturze !

'Tajemnice i Zagadnienia' 'TAJEMNICE I ZAGADNIENIA'

MAJGI, HYPNOTYZMU, SPIRYTYZMU I MAGNETYZMU, stronic 266, około 60 rysunków.

Powytęże dzieło zostało ułożone według najlepszych źródeł i traktuje o nauce Magji, która, istniejąc od wieków, znana jest wszystkim z nazwy, chociaż nieliczni tylko posiadają o niej istotne, oparte na poznaniu treści pojęcie. Obok objaśnienia zasad dzieło to przeważnie zawiera przepisy praktycznego zastosowania Magji, wskazując każdemu z czytelników zdola osiągnąć dzięki niemu wyniki zdumiewające, ogólnie uważane przez niewtajemniczonych za niemożliwe.

Zatwierdzony przez Ministerium w 1900 r. ZAKŁAD DLA CHORYCH NA OCZY D-ra J. MARCZEWSKIEGO

b. Ordynatora Warszawskiej Kliniki Okulistycznej, mieści się jak przedtem w Częstochowie przy ulicy Cerkiewnej Nr. 19. przyjmuje na stałe chorych od 1 r. 50 k. do 3 rb. na dobę. Porady przychodzącym chorym od 10-12 i od 3-4. W środy i niedziele tylko ranne przyjęcia.

Przez ze złotymi zegarkami! Taniej nie można!

Gdyż zegarek mekiki, najnowszego faconu z prawdziwego francuskiego złota, odkryty, pięknie grawertowany, marki st. 'Prima-Roskop', nawet specjalista nie odróżni od prawdziwego złota 56 próby. Oprócz piękności zegarka, 'Prima Roskop' jest najlepszej, szwajcarskiej konstrukcji, szanej genowskiej fabryki. Nakręca się raz na 40 godzin bez kłusoty 'Remontoir', regulowany za minuty z poręcznym piósemcem na lat 6.

Lecznica chorób kobiecych

z oddziałem położniczym

D-ra J. Pietrasiewiczza

i D-ra S. Nowaka

w Częstochowie ul. Jasnegołaba 24.

Oplata za pobyt od 1 rb 50 kop. do 3 rubli dziennie. Pokoje oddzielne, Ambulatorjum z chorobami kobiecymi codziennie od godz. 11-iej rano do 1-iej po poł.

392-11-1

401

470

474

477

480

483

486

489

492

495

498

501

504

507

510

513

516

519

522

525

528

531

534

537

540

543

546

549

552

555

558

561

564

567

570

573

576

Samouczek

Uczę się na Samouczku Reussnera w domu, przed szkołą, w szkole i po szkole, bo ten stał się już potrzebny, pomocnym i użytecznym dla każdego, bez różnicy wieku i zdolności umysłowych, kto tylko chce nauczyć się sam bez pomocy nauczyciela czytać, pisać i rozmawiać: po niemiecku, francusku, angielsku, ruskim i po polsku bardzo łatwo, prędko i gruntownie, a prztem łajm kosztam. Albowiem, nie potrzebując płacić za naukę, oszczędza się znaczną sumę pieniędzy, a wydatki, zrobiony na Samouczek zwraca się z tysiącniem procentem każdemu posiadaczowi tego podręcznika, który ma zetem wyższą wartość niż złoto. Każdy uczeń, a najsłabszym nawet uodniehleniem umyślowem, pragnący się uczyć jednego z powyższych języków w szkole, albo przygotować się do egzaminu w szkole publicznej, lub do poprawienia sobie złych stopni podczas nauki szkolnej, a najczęściej jeszcze po ukończeniu tejże nauki w szkole, uczę się i radunek do Samouczka. Szczególnie zaś chęć się naukę rozmawiać, lub czytać książkę w obcym języku, trzeba rozpoczęć na nowo naukę praktyczno-konwersacyjną, przy pomocy Samouczka. Konwersacja bowiem stanowi kwintesencję z nauki języków nowożytych, a tej nie uczę ani w szkole, ani prywatnie z innych podręczników. Około 600,000 zwolenników metody naucoznia Reussnera i przeszło 2,000 jego uczniów osobistych, dają rękojmy o nadwyżającej łatwości, praktyczności i użyteczności jego Samouczków, istniejących od r. 1880, których ceny są stosunkowo niskie, np.: kop. 5, 12, 24, 40, 75, 80, 120, 140, 160. Samouczki Reussnera są do nabycia we wszystkich księgarniach. — Nakład autora, 343-8-1

Glabiln medal srebrny Częstochowa Wielki srebrny Wilno złoty Specjalna Fabryka Dachówek MIŁOSNA Biuro Techniczne dla Przemysłu Ceramicznego Inż. cer. J. CIESZEWSKI—techn. cer. W. KONIECZNY. Budowa cegielni, zakładów w ceramicznym itd. Warszawa, Nowosenatorska 8 tel. 86-88 i 5-24. 318-3-1

Fabryka napoi gazowych J. Lernerera

w Częstochowie, ul. Dojazd 11. Poleca w syfonach i balonach wyroby swoje, wyrabiane na kwasie węglanym płynnym, analizowanym przez Łódzkie Chemiczno-bakterjologiczne Laboratorium miejskie. Reprezentancja płynnego kwasu węglanego. Dostawa do sklepów, klubów i domów prywatnych. 474

Obuwie T-wa St. Petersburg. Fabry. Mech. Obuwia czarne, kolorowe, sandały i płóciene j. r. Krem i Agrestkę poleca Tow. Ros. Amer. Manufactory Gumowej p. f. 'Treugolnik'. Skład hurtowy na Królestwo Polskie w Warszawie ul. Rymarska 319 Sprzedaż detaliczna w Częstochowie u W-go M. Marczewskiego.

KASZEL UPORCZYWY, KATAR ZAMIEBBANY, NIEŻYT OSKARZELI, KATAR, POZOSTAŁOŚĆ PO INFLUENZY BYWAJA USUWANE DZIĘKI UŻYCIU KAPSUŁEK COGNET Jest to lek znakomity przeciwko wszystkim CHOROZOM PŁUCNYM PARYŻ 44, Boulevard, 43 i wszystkie apteki.

Skład zegarów ślicznych i zegarów klasycznych, wyrobów jubilerskich, pasterowanych i fornirowanych dla zegarników. Reprezentant zegarów Omega Sz. Lorje w Częstochowie, i. Aleja Nr. 9. 450

OGŁOSZENIE. Kasa saliczkowa 'LOMBARD' L. Garbińskiego w Częstochowie zawiadamia, iż w dniu 15 marca r. b. d. dni następujących od godz. 10 rano odbywać się będzie LICYTACJA na zastawy na wykupione lub nie pro-longowane w swoim czasie. 449

Kraków Zakład wodosłaniany i sanatoryjny spec. chorób nerwowych D-ra Kuponka—ul. Świąjskiego. 42-1

Pianina fortepiany nowe używane były. Sprzedaż rąkami wynosim, zamiana Warszawa Nowy Świat 70, Wągrowicki. 82

Otomana najnowszego faconu z półkami: spełnie nowe okazywane do sprzedania ul. Zielona 23 m 12 448

Motory elektryczne z fabryki Siemens i Halske 440 voltowe o sprawności 1/2 i 3 koni mechanicznych stałe na składzie w Biurze Technicznym Tow. 'UNION' Dojazd 5.

PRALNIA JÓZEFY RYDZEWSKIEJ II Aleja Nr. 40. Przypomina Szanownej publiczności iż ceny są znacznie niższe. Mankiety 4 kop. Półkoszulki 6 i 8 kop. Kolfnierze 3 i pół, Koszulki 14, płaska bielizna, franki, rękawiczki i wszelkie rzeczy chemiczne stowownie do umowy. Z wysokim Szacunkiem Józefa Rydzewska. Potrzebne uzecznice. 453

Wielki wybór gotowych gres-tów od 2 do 25 rubli poleca pracownia gres-tów 'JOZEFY' Częstochowa Al. III róg Szkolnej dom p. Wborwakłej. Reparacje, prasie, profesjonalnym i t. p. Potrzebne są panny. 224

Poszukuje od 1 Kwietnia r. b. mieszkania złożonego z 3 pokoi, kuchni z wygodami w centrum miasta Oferty sub 3 pokoje w Admistracji Gazety. 437

WYNAJEM: karet i powozów na gumach i bez gum; brzozyk; Ceny umiarkowane Aleja I № 4. — Telef. № 106. Przedsiębiorstwo pocztowe (dawnej pocztałterja)

W Szkole Tańców Ed. STOKOWSKI Aleja I Nr. 9. Rozpoczą kurs Mazura

JEST DO WYNAJĘCIA jeden pokój od frontu dwoma oknami może służyć za kantor lub na sklepje wjeżdżać i bramy w Al. II. Wiadomość w adm. Gazety. 472

Plac do sprzedania frontowy w Ul. Majej pod Fabryką Motów cena przystępna wiadomość w ul. Siewowej № 19 u gospodarza domu. 467



**TOWARZYSTWO ZAKŁADÓW METALOWYCH**

**B. HANTKE W WARSZAWIE**

POLECA:

Drut, gwoździe, sztyfty, szpilki szewskie, nity, śruby, mutry, szajby, łanuchy, widły, łopaty, kielnie, młoty, młotki, kilofy, lemiesz. grabie, żęby do bron, kopacze do buraków, noże maszynowe i t. p.

**Przedstawiciel: ZDZISŁAW RYLSKI, Częstochowa Aleja 11 Nr. 33 Tel. 93.**

**„Zdrój”**

Fabryka wód mineralnych aptekarza St. WĄGROWSKIEGO  
w Częstochowie, III Aleja № 62, tel. 31

**NAGRODZONA MEDALAMI:**

Poleca wody mineralne w syjonach i fiaskach na wodzie destylowanej ściśle podług analizy przyrządzone w zupełności zastępujące wody naturalne. Wody gorzkie: apentę, Franz Jozef i Huniadę. Wody słodkie: Giesschübler i Narzan. Lemoniady owocowe na sposób „Lanina” przyrządzone. Wszystkie wyroby nie wyłączając wody sodowej wyrabiane na kwasie węglanym piętym.  
Żądać wszędzie i zwracać uwagę na firmę. Syfony i fiaski bez etykiet nie pochodzą z fabr. „Zdrój”. Reprezentacja płynnego kwasu węglanego Na żądanie dostarcza się wody do domów na zapowazy i przyjęcia.



**Mydło Nafciane**

1315

z marką fabryczną Latarnia Morska  
przygotowane sposobem angielskim najtaniej i wydatniejsze mydło do prania białyny. Przy użyciu trzymać się ściśle sposobu użycia.

**HORDLICZKA I STAMIROWSKI ŁÓDŹ**

Reprezentacja na Częstochowę i Zagłębie Dąbrowskie: L. SENIOR i D. BOCHNER  
Częstochowa Telefon Nr. 129.

**ZAKŁAD**  
artystyczno-fotograficzny  
**Wacława Wesołowski**  
w Częstochowie  
róg 11 Alei i Teatralnej 26.  
Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres nowoczesnej fotografii po cenach przystępnych.

**H. KOCZAŁSKI & Co, Dom Komisowo-Spedycyjny**

Częstochowa, Herby pr., Herby ros. i Granica  
Kantor mieści się przy ul. Panny-Maryi Nr. 18 w oficynie na lewo (parter). Telefon 38.  
W zakres operacji wchodzi: dnie i ekspedycja towarów przyrządowych i wywozowych na warunkach najprzystępniejszych. 448-180-2

**ROZKŁAD JAZDY**

Wychodzi z Częstochowy.				Przychodzi do Warszawy.			
Tow.-Osob.	2-4	godz.	12 m. 11 noc.	Godzina	11 m. 15 rano.		
Osobowy.	1-3	"	2 " 2 "	"	7 " 55 "		
Kurjerski.	1-2	"	2 " 52 "	"	11 " 42 "		
Osobowy.	1-3	"	5 " 25 rano.	"	6 " 45 popoł.		
Pospiesz.	1-3	"	9 " 30 "	"	9 " 15 wiecz.		
Osobowy.	1-3	"	11 " 30 "	"	6 " 40 "		
"	1-3	"	3 " 46 popoł.	"	2 " 37 popoł.		
"	1-3	"	6 " 42 wiecz.	"	7 " 41 wiecz.		
"	2-3	"	9 " 25 "	"	5 " 20 "		
"				"	11 " 50 "		
				"	11 " 50 "		noc do Piotrkowa.

  

Przychodzi z Sosnowca do Częstochowy.				Wychodzi z Warszawy.			
Osobowy.	2-4	godz.	8 m. 40 rano.	Osobowy.	2-3	godz.	5 m. 25 popoł.
				Kurjer.	1-2	"	11 " 45 noc.
				Osobowy.	1-3	"	12 " 16 "
				Tow.-Osob.	2-4	"	10 " — wiecz.
				Osobowy.	1-3	"	5 " 25 rano.
				Osobowy.	1-3	"	8 " 10 "
				"	1-3	"	10 " 30 "
				Pospiesz.	1-3	"	2 " 25 popoł.
				Tow.-Osob.	2-4	"	— " — "

  

Wychodzi z Piotrkowa				Przychodzi do Częstochowy:				Granicy:		Sosnowca.	
Osobowy.	1-3	"	6 " 35 wiecz.	godz.	12 m. 20 noc.	6 m.	—	6 m.	10		
				"	4 " 11 rano.	9	—	9	20		
				"	6 " 39 "	—	—	—	1	5	5
				"	9 " 2 " "	1	—	1	50	2	25
				"	11 " 37 "	4	—	4	50	5	25
				"	2 " 37 popoł.	8	—	8	10	8	25
				"	5 " 41 wiecz.	9	—	9	13	9	50
				"	7 " 20 "	7	—	7	10	7	15
				"	8 " 52 popoł.						
				godz.	9 m. — wiecz.	11	—	11	20	11	59

**Wielkie korzyści**

każdemu hłopcowi i przemysłowcowi  
przynosi obniżanie największego  
polskiego organu handlowo-przemysłowego „KUPCA”

Każdy zeszyt zawiera 82 do 44 stron druku z rycinami, do Królestwa kosztuje abonament kwartalny 1 rubla—który można także nadesłać w znaczkach pocztowych. 64

Adres „Kupiec” Przem. (Posem)

Sklep z konfekcją damską do sprzedania II Aleja № 27. 500

Student — matematyk (univ. Moskiewskiego) przysposobia na maturę i świadectwa rządowe (Cerkiewna 11 Zagłowski. 442

Zgubiono paszport wydany przez gminę Świdowiec na imię Stefana Hoffmanna i wkład na 200 rb. wystawca Jan Hoffman w blanko. Ostrzeżenie przed nabyciem. 463

**„ARYSTOKRATYNA”**  
krem i proszek.  
Odmierzony na wystawie lekarskiej i przyrodników we Lwowie medalem złotym i dyplomem.  
„Arystokratyna” działa przez swoją zawartość węgliku antyseptycznego i obraźniwająco, już po krótkim użyciu—staje się pięć latniową i nabiera młodocianej świeżości i wdzięku.  
Piegi zmarszczki, wągrzy, dołki plamy „Arystokratyna” usuwa po kilkorazowym użyciu.  
Żądać w składach aptecznych i aptekach.  
Główny skład na Królestwo i Cesarstwo w składzie aptecznym  
**Wacława ORZEŁ**  
w Częstochowie, III Aleja № 48. 2

**Precz ze złotymi zegarkami prawie darmo**

Gdyż zegarek męzki z prawdziwym amerykańskiego złota płaski pięknie grawerowany „AMERYKA” nie odróżnia nawet specjaliści od złotego 56 pr. Oprócz piękności zegarek „AMERYKA” jest najlepszą genewskiej konstrukcji znanej fabryki „LANGEN WATCH”, nakręcony raz na 40 godzin bez kluczyka „Remontel” wyregulowany do minuty z poręczeniem piśmiennym na 8 lat. Cena zamiast rb. 15 tylko **Rb. 2 kop. 95, 2 zegarki Rb. 5 kop. 5**. Dla rozpowszechnienia naszego przedsiębiorstwa dołączamy do każdego zegarka jako premjum **złoty darowizna**: 1) Dzwizkę wspaniałą z tego samego materiału, 2) Brelok nowości Automatyki kinematograf z interesującymi widokami, 3) Muszkat, aparat D-ra Kocha dla nieszkodliwego palenia papierosów i cygar i woreczek zamiszowy do zegarka. Obstatunki wysyłamy pocztą za zaliczeniem nawet bez zadatku. Adresować: WARSZAWA PROSTA № 17 p.f.E. WĄCHOCKIER 44. Za przesyłkę do 1-go lub też do 3-ch zegarków dolicza się 25 kop. Kto tylko zobaczy ten zegarek, ten uwierzy że złoty. Za dobroć ich firma posiada mnóstwo dziękczynnych listów. UWAGA: Damski zegarek z tego materiału z damskim kompletem **Rb 2 kop. 90.** 418-3-1

**BORXYL**  
PŁYN KREM  
ochrony do twarzy dla cery chropowatej przeciw pryszczom, węgrom i wszelkim zakażeniom cery. 64  
dla cery chropowatej przeciw węgrom, owizblin, i wszelkim zakażeniom cery. 64

**CUKIERNIA**  
nowo otworzona pod Teatrem. Lokal strasownie odświeżony. Ławki Billardy i Gabinet. Przyjmuje wszelkie obstatunki wchodzące w zakres CUKIERNICTWA.  
W czym się poleca. Sz. publiczności pozostaje z szacunkiem 471  
**P. Gutze.**

**Fabryka** okien, drzwi i t.d. Krakowska-15, tel. 292 R. Świeżak 461

**Kakao Wedla,**  
przygotowane z najlepszych ziaren kakaowych według holenderskiego patentu, wyróżnia się obok wielkiej pożywności łagodnym smakiem i wysoc rozwiniętym naturalnym aromatem i jako takie zalicza się jako najzdrowszy napój na pierwsze tygodnie zwiastująca dla dzieci, którym szklanka herbaty rano dostatecznego pożywnia dać nie może.  
**Kakao Owsiane WEDLA**  
smaczne, jak czekolada, a łatwostrawne, jak kleik, zalecane przez lekarzy dla osób słabym trawieniu, stanowi specjalność znaną.  
**Warszawskiej Fabryki Czekolady E. WEDLA**  
i znajduje się stale na składzie we wszystkich łutejszych handlach kolonialnych i sklepach spożywczych. 280

**PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA** przyjmują: Kantor własny — Częstochowa Aleja 11 Nr. 38 — w Zawierciu kolegarnia p. K. Lubcke i S-ka, w Rakowie p. Leon Piotrowski,

**Warunki prenumeraty:** Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50 wraz z przesyłką pocztową lub odnośnikiem do domów. — — — **Ceny ogłoszeń:** za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce: przed tekstem kop. 30, po tekście k. 10, obok tekstu (nadesłane) kop. 50, nekrologi kop. 20. Drobne ogłoszenia po 3 kop. za wiersz.